

## ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

## POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumon, (tel. 859-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 804-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

<b>Redakcja:</b> Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do gods. 18-tej 337-67 i 850-85 po gods. 18-tej 804-26 i 808-78 Reklamowe nie zwraca się.	<b>Administracja:</b> Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 308.651. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	<b>Reprezentacja:</b> Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko, ul. Nad Niprem 2, Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1435. Rybnik, Al. 8 Maja 27, tel. 189.	<b>Abonament z odnośnieniem do domu lub z przysyłką pocztową</b> <b>miejsce 2 zł 50 gr</b> Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.
--	--	--	--

**CENNIK OGŁOSZEŃ:** za 1 m/m (1 sam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 40,00, 100—200 m/m — zł 1 m/m, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolitego zł 0,80, ogłoszenia w dalsze ogłoszeniowym za 1 m/m (1 sam — 60 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dalsze ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,30, matrymonjalne zł 0,30).

# Madryt otoczony ze wszystkich stron

SEVILLA. Komunikat radiowy gen. Queipo de Llano donosi: Wczoraj nie doszło na froncie Jaramy do poważnych starć. Ofensywa zostanie prawdopodobnie na dwa do trzech dni powstrzymana, do czasu wybudowania prowizorycznych mostów. W każdym razie Madryt zostanie wkrótce ze wszystkich stron otoczony. Sytuacja stolicy staje się z każdą chwilą bardziej krytyczną i opór jej nie może trwać dłużej jak kilka dni. Na froncie południowym nie zaszło nic nowego. Organizacja prowincji Malagi postępuje szybko naprzód.

PARYŻ. „Echo de Paris” donosi, że transportowiec holenderski „Dobesa” opuścił Marsylię, udając się do Alicante z ładunkiem 340 karabinów maszynowych, 20 samochodów sanitarnych i znacznymi zapasami amunicji, w tym dwa francuskie samoloty typu „Devoitine” odcieciały z lotniska Montauban, udając się do Hiszpanii. W Tuluzie oczekiwane jest przybycie większego transportu aparatów tego samego typu, które również są przeznaczone dla armii rządowej w Hiszpanii. W pierwszym tygodniu lutego 650 ochotników miało opuścić Perpignan, aby drogą na Barcelonę i Walencję przedostać się na front madrycki.

## Barcelonę zbombardowano pociskami włoskimi

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Barcelony: Komunikat, dostarczony prasie przez komisariat propagandy stwierdza, że bombardowanie Barcelony trwało 12 minut. Ofiarami jego padło 18 zabitych, wśród których znajduje się 7 kobiet i kilkudziesięciu rannych, z czego wiele osób ciężko. Na wszystkich pociskach znajduje się znak: „1. 3. gen. 35. 13.”, co wskazuje, iż są to pociski włoskie, pochodzące z Genui. Podjęcie to, powzięte od pierwszej chwili znajduje potwierdzenie w zeznaniach, złożonych przez nadzór portu i wybrzeży oraz w zdjęciach fotograficznych bombar-

## Ujęcie amerykańskiej bandytki

NOWY JORK. Aresztowano młodą 24-letnią kobietę Normę Parker, która od wielu tygodni była postrachem barów i restauracji na peryferiach miasta. Bandytka zazwyczaj zbliżała się z rewolwerem w ręku do kasjera i karała mu wydać całą wartość kasy. Zatrzymano ją dzięki odwadze jednego z gości, który obezwładnił ją w chwili, gdy groziła rewolwerem kasjerowi.

## Pogoń na samolotach

NOWY JORK. Według doniesień z Wilson w Północnej Karolinie, z tamtejszego więzienia zbiegło 7 więźniów, którzy zabrali ze sobą w charakterze zakładników 2 dozorców więziennych i 3 inne osoby. Oddział policyjny w sile 100 ludzi wystartował na samolotach w pogoń za zbiegami.

dującego okrętu. Prócz tego bezpośrednio przejął radiowe sygnały, nadawane kłopotom bombardowaniu udało się w Barcelonie z włokim.

## Premier Goering w Warszawie

WARSZAWA. We wtorek rano pociągami berlińskimi przybył do Warszawy premier pruski gen. Herman Goering, celem wzięcia udziału w polowaniu reprezentacyjnym w Białowieży, na zaproszenie Pana Prezydenta R. P.

Panu Premierowi Goeringowi towarzyszą: sekretarz stanu Koerner oraz adiutanci pp. von Menthe i Scherping.

General Goering zamieszkał w gmachu ambasady niemieckiej w Warszawie. Przed południem złożył general Goering kartę wizytową Prezydentowi Rzeczypospolitej, który nie obecny był w Warszawie, wyje-

chał bowiem o godz. 10 rano do Białowieży i złożył wizytę Premierowi Generalowi Sławoj-Składkowskiemu. W południe pojeżdżony był general Goering śniadaniem przez wiceministra spraw zagranicznych p. Szembekę, a o godz. 6 po południu przyjęty został na specjalnej audiencji przez Marszałka Smigłego-Rydzę. Wieczorem podejmowany był general Goering obiadem przez ambasadora Rzeszy niemieckiej von Moltkego, poczem wyjechał do Białowieży.

General Goering nie spotkał się w Polsce z Ministrem Beckiem, gdyż ten bawi jeszcze w Monte Carlo i powrót jego do kraju nie jest spodziewany przed upływem 10 dni.



W Manilli (stolicy Filipin) odbywa się Kongres Eucharystyczny. Obecnie doszło nas zdjęcie, przedstawiające żywiłową manifestację tamtejszej ludności na cześć przejeżdżającego ulicami Manilli legata papieskiego (z wyjątkiem ręką) kardynała Dougherty z Filadelfii.

## Pogoda na środę

Najpierw przeważnie pochmurno i mglisto, reszcie, po tym zachmurzenie zmienne i doszycie przelotne. Dalsze ocieplenie. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

## Przed podpisaniem umowy gospodarczej z Niemcami

WARSZAWA. (tel. wł.). Dzisiaj wyjeżdża do Berlina polska delegacja handlowa, celem podpisania umowy gospodarczej polsko-niemieckiej.

## Zjazd urzędników

WARSZAWA (tel. wł.). Na dzień 13 i 14 marca zwołany został do Warszawy zjazd urzędników państwowych z całego kraju z okazji w Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Na siedziwie poruszona ma zostać sprawa podatku od uposażań urzędniczych oraz sprawa awansów.

## Szeba prosił Pragę o zwolnienie?

PARYŻ. Havas donosi z Bukaresztu: Jan Szeba, poseł Czechosłowacji w Bukareszcie, autor książki „Rosja i Mała Entente w polityce światowej”, która była przedmiotem interpelacji w parlamencie rumuńskim, zawiadomił rząd rumuński, że prosił rząd czechosłowacki o odwołanie go z Bukaresztu. Opuściła on placówkę w Bukareszcie natychmiast. (Tym gorzej dla Pragi, że dopiero Szeba musiał jej zwrócić uwagę, iż jednak należałoby odciąć się od — pana Szeby. — Red.)

## TURCJA POWINNA SIĘ OBRAZIĆ.

MOR. OSTRAWA. „Moravskoslezsky Denik” donosi, iż według informacji praskich kół politycznych poseł Szeba ma być mianowany posłem republikki czechosłowackiej w Turcji.

## Katastrofalna zamieć w Japonii

TOKIO. W prowincji Iwate szaleje burza śnieżna. Dotychczas padło ofiarą burzy około 20 domów mieszkalnych i 2 budynki szkolne. 55 osób utraciło życie. Na linii kolejowej Hokkaido wpadł pociąg na kolumnę odmiatającą śnieg robotników, zabijając 5 i kilku ciężko raniąc.

# Od czego Rząd uzależnia przedłużenie konwencji węglowej

WARSZAWA. W dn. 13 bm. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem wiceministra dra Rose konferencja z udziałem kierowników wszystkich przedsiębiorstw, zgrupowanych w Konwencji węglowej. Na konferencji przed stawione zostały przez P. Wiceministra Rosego oraz dyrektora departamentu górnictwo-hutniczego, Pêchego, postulaty, od spełnienia których Ministerstwo Przemysłu i Handlu uzależnia pozytywne ustosunkowanie się do przedłużenia konwencji, która

ekspiruje 31 marca br. Postulaty ministerstwa, a mierzają do tego, żeby Konwencja węglowa stała się racjonalnym instrumentem, ułatwiającym rozwiązywanie ogólnogospodarczych zagadnień. W szczególności domaga się Ministerstwo: 1) ograniczenia nadmiernej koncentracji przemysłu przetwórczego w ośrodkach węglowych, która dokonywała się dotychczas w oparciu o możliwość pozalicencyjnej sprzedaży węgla lokalnym zakładom przetwórczym, 2) usprawnienia racjonalnej organizac-

jaży węgla na kresach wschodnich i w ośrodkach rolniczych, a to przede wszystkim przez udostępnienie rolnictwu węgla po niższych cenach za pośrednictwem istniejącego aparatu rolniczo-handlowego, 3) usprawnienia aparatu handlowego tak na rynku wewnętrznym, jak przy eksporcie oraz ułatwienia sprzedaży węgla drogami wodnymi, która to sprzedaż zamarla w poważnym stopniu w ostatnich czasach, skutkiem dotychczasowych przepisów konwencyjnych.

**PAMIĘTAJ 16 17** jest dniem szczęśliwym dla kupujących

# LOSY w znanej kolekturze

**Eug. Korzuszarza** Katowice  
Dyrekcja na 10. (053)

BIELSKO 3 Maja 4  
MIKOŁÓW Rynek 12  
MYSŁOWICE M. Piłsudskiego 1  
RYBNIK Sobieskiego 34  
SIEMIANOWICE, Bytomska 3

# Sprawa zarobków wozaków i dzionkarzy w górnictwie

**przedmiotem pertraktacji między związkami i przemysłowcami**

Sprawa wynagrodzenia wozaków i dzionkarzy w górnictwie na Śląsku — jak to już wielokrotnie omawialiśmy — należy do kategorii, które stwarzają

**NIETYCZERPANE ŹRÓDŁO ZATARGÓW.**

Niejasne zredagowanie w umowie taryfowej górnictwa pozycji 30 i 62, dotyczącej plac wozaków i dzionkarzy — pozwoliło przemysłowcom na stosowanie dolnej granicy zarobków z wybitną krzywą tej najliczniejszej kategorii robotników kopalniowych. Komisja Międzyzwiązkowa po dokładnym zbadaniu sprawy uzgodniła projekt regulacji plac wozaków i dzionkarzy, opierając go na dwóch zasadach: granicy wieku i wysiłku robotnika uzależnionego od miejsca pracy. Tak więc obok zasadniczej płacy, wynoszącej dla wozaka powyżej 24 lat zł 6-49 na dniówkę, a dla dzionkarza zł 6.16 — dochodzą trzy grupy dodatków dla wozaków — 39, 58 i 77 gr na dniówkę w zależności od miejsca pracy, a dla dzionkarzy 3, 7 i 11 groszy na godzinę. Projekt ten Komisja Międzyzwiązkowa — jak to już w swoim czasie informowaliśmy — przesłała Związkowi Pracodawców z propozycją odbycia konferencji, na której projekt ten byłby przedyskutowany, służąc równocześnie za podstawę do ostatecznego uregulowania zarobków wozaków i dzionkarzy.

**KONFERENCJA TAKA ODBYŁA SIĘ W DNIU WCZORAJSZYM** w późnych godzinach popołudniowych, przy czym z ramienia ZZZ uczestniczyli w konferencji pp. poseł Kapuściński oraz sekretarze Feliks i Piątek.

Na konferencji, która trwała około dwóch godzin, projekt Komisji Międzyzwiązkowej uzasadniali pp. poseł Kapuściński (ZZZ), Janta (CZG) i przedstawiciel ZPP. Przemysłowcy ze swej strony wysunęli kontrprojekt, który zostanie w czwartek bieżącego tygodnia rozpatrzony przez międzyzwiązkową podkomisję dla spraw

**Zmiany w zarządzie głównym Zw. Nauczycielstwa Polskiego**

**WARSZAWA.** Jak się dowiaduje Agencja „Ilekra”, zgłosił rezygnację z zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego: pp. Stanisław Machowski, przewodniczący wydziału wydawniczego, Piotr Podurgiel, przewodniczący wydziału finansowego, Seweryn Glinicki zastępca przewodniczącego wydziału finansowego, Jan Nowak, przewodniczący wydziału gospodarczego i Faustyn Frysz, zastępca przewodniczącego wydziału organizacyjnego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

**CIEŻKIE WIEZIENIE DLA 122 ADWOKATÓW**

**MADRYT.** Proces przedwio 122 adwokatów, oddanym pod sąd za podniesienie protestu orszawkę zamordowanemu Cawo Sotoelo, zakończył się skazaniem wszystkich podanych na karę ciężkiego więzienia od 2 do 5 lat.

**11 OFIAR WYBUCHU W KOPALNI ANGLIEJSKIEJ**

**LONDYN** W South Noranton została skutkiem eksplozji w kopalni węgla 7 górników za 6 innych a 4 ciężko rannych.

**SPRZEDAŁ TAJEMNICZYM MARYNARKI AMERYKANSKIEJ**

**WARSZAWA.** Dnia 15 bm rozpoczął się tu proces b. porucznika Johna Farnswortha, oskarżonego o sprzedaż tajemniczy marynarki St. Zjednoczonych 2 dyplomatom japońskim, znajdującym się obecnie w Japonii. Oskarżony przyznał się do winy.

uregulowania zarobków wozaków i dzionkarzy. Następną konferencją z przemysłowcami odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia.

## Kiepura Śpiewać będzie na cele pomocy zimowej dla bezrobotnych

**KRAKÓW.** W niedzielę, dn. 21 lutego o godz. 20.30 w teatrze Im. Juliusza Słowackiego w Krakowie odbędzie się staraniem Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, pod protektorem P. Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora Ignacego Mościckiego i Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, wielki koncert Jana Kiepury, z którego dochód przeznaczony został na pomoc zimową bezrobotnym.

Koncert ten będzie w tym sezonie ostatnim jego występem w Polsce z uwagi na wyjazd Kiepury na dłuższy okres czasu zagranicę.

Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym zwraca się równocześnie z apelem do wszystkich radiolubowców, by w związku z powyższym koncertem, który będzie transmitowany na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, zechcieli przy udziale abonamentu radiowego w dn. 1 marca wpłacić po 1 zł na cel pomocy zimowej. Powyższa kwota będzie zewnętrznym wyrazem ich uczestnictwa zarówno w koncercie, jak i dziele pomocy zimowej.

Część udostępnić koncert ten całemu społeczeństwu Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym zwraca się do wojewódzkich, powiatowych i lokalnych komitetów pomocy zimowej, by w dniu koncertu umożliwiły wysłuchanie bezpłatnego koncertu bezrobotnych przez zainstalowanie radia w świetlicach i stołówkach oraz, by w salach i miejscach publicznych zainstalowano głośniki, pobierając od słuchaczy odpowiednie kwoty, ustalone przez lokalne komitety na rzecz miejscowych bezrobotnych.

Równocześnie z mistrzem Janem Kiepurą przybywa do Krakowa jego małżonka, p. Marta Eggerth-Kiepurowa.

## Szykanowanie Polaków w Gdańsku nie ustaje

**GDANSK.** Mimo solennych zapewnień gdańskich czynników politycznych, że Polacy na terenie Wolnego Miasta będą mogli korzystać z pełni swobód obywatelskich (o „swobodach” tych rozpisywało się nie dawno temu prasa niemiecka w sposób wyzywający, wskazując na nie jako na dowód rzekomo wyjątkowo czulej i troskliwej opieki władz Wolnego Miasta nad Polakami w Gdańsku), mamy ostatnio do zanotowania charakterystyczny występ organu Landrata Andresa z Tiegemhof — „Zwischen Weichsel und Nogat” w sprawie świeżych prób założenia szkoły polskiej w Schoenebergu po znanych wypadkach w tej miejscowości z roku ubiegłego, kiedy to miejscowi hakatyści uniemożliwili powołanie do życia szkoły polskiej.

Ostatnio „Zwischen Weichsel und Nogat” poświęciło tej sprawie dłuższy elaborat, w którym czytamy m. in. co następuje: „Kto nie przypomnia sobie tych dni, w których z powodu oszczerstw i kłamstw władz Schoeneberg stała się znana na całym świecie... Dopiero, kiedy kłamstwa te zostały przez Gdańsk energicznie odrzucone, wówczas truchciele pochwalili się do swoich nos. Zdawalo by

się więc, że prowokatorzy wyciągną z tej lekcji odpowiednie wnioski. Lecz nie podobnego. Dnia 16 stycznia br. znów zjawili się nauczyciel polski w Schoeneberg i próbował bez zezwolenia władz rozpocząć naukę języka polskiego dla dzieci tej wsi. Zgłosiło się jedenaście dzieci, a lokal na ten cel postawił do dyspozycji znany już Ernest Orłowski.”

„Zwischen Weichsel und Nogat” podaje z kolei wykaz imienny dzieci, zawód oraz bliższy adres ich ojców i kończy swoje uwagi następującą groźbą: „Wszystkie owoce tej dzieci posiadają obywatelsko gdańskie. Podkreślamy, że również i z tymi zdrajcami niemieczymi porachujemy się w odpowiednim czasie...”

Czy to jest atmosfera, w której Polacy gdańscy mogli by czuć się swobodnie? Czy nie jest to zakłamane, by w jednym i tym samym czasie deklamować o „swobodach” Indolent polskiej w Gdańsku, a równocześnie z tym mobilizować opinię publiczną przeciwko zakładaniu szkoły polskiej sposobami, z gruntu sprzecznymi z wypowiedzianymi enuncjacjami?

Wobec niemożności przesłuchania na razie Grzeszolskiej, całe zainteresowanie skupia się wokół listów, pozostawionych przez Grzeszolskiego.

Grzeszolski pozostawił 3 listy, do brata swojej drugiej żony Zygmunta Ściałwińskiego w Sosnowcu do władz sądowych i do obrońcy swego adw. Hofmoki-Ostrowskiego. Listy te za wyjątkiem listu do obrońcy, są krótkie, słowa niektóre podkreślone, znać, że były pisane w zderzeniu, na starych blankietach firmowych o rosyjskich nadrukach. We wszystkich listach Grzeszolski twierdzi, że jest niewinny, że nie on spowodował przez otrucie śmierć swoich dwojga dzieci, że cierpi niesłusznie i że „to coś przesyłał razem z żoną — żadne serce ludzkie nie byłoby w stanie wytrzymać”. Prócz upartego twierdzenia, że u miara niewinnie najwłaściwszy jest ustęp dotyczący listów, w których Grzeszolski pisze: „Ubolewam onegdaj samordować rodzinę swojej pierwszej żony a mimo wszystko swoich teściów Bugajów i Kucalską, gdyż oni są sprawcami mojego nieszczęścia, by zastraszeni

## Nasz wymiar Sprawiedliwości w dyskusji sejmowej

**WARSZAWA.** (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Sejm rozpatrywał budżet Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Komunikacji. W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości podnosił się głos dość ostrej krytyki niedomagań w tym resorcie. Sejm krytykował w pierwszym rzędzie zbyt wysokie opłaty sądowe, zbyt powolne prace unifikacji prawnej, wysuwając konieczność jak najszybszego wprowadzenia jednolitego prawa małżeńskiego, poruszył sprawę niezawisłości sędziowskiej, która, zdaniem posłów, nie jest wystarczająca, krytykował zbyt wysokie opłaty notarialne i zajmowano się sprawami Parylewiczyków, fundacji Jakóba Pptockiego i sprawą Doboszyńskiego.

**Na wstępie dyskusji BUDŻET MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI**

zreferował poseł Sioda, krytykując jego niskosć. Twierdził on, iż niedomaganie w resorcie Ministerstwa Sprawiedliwości są poważne, szczególnie w dziedzinie kodyfikacji i zbioru ustaw; krytykował zbyt powolny tok prac unifikacyjnych, stwierdzając, iż w roku sprawozdawczym nie ukazała się żadna ustawa o znaczeniu unifikacyjnym. Ostrej również krytyce poddał poziom wymiaru sprawiedliwości, który, zdaniem jego, stale się obniża. W ostatnich latach, Sąd Najwyższy coraz częściej wydaje wyroki sprzeczne między sobą, które podkopują zaufanie do słusności i stałości w wyrażonych przez Sąd Najwyższy poglądach prawnych. Poziom wymiaru sprawiedliwości obniża się również w innych instancjach. Przyczyną tego jest nadmierne obciążenie sędziów, co doprowadza do pracy powierzchownej, a ponadto obecny system uposażeń woj. to wadę, że narusza pośrednio zasadę niezawisłości sędziowskiej. Zasadą tą nie da się bowiem pogodzić obecna zależność wynagrodzeń sędziów częściowo od uznania władzy prelońskiej. Poseł Sioda domaga się ponadto jak najszybszego ujedynolnienia prawa małżeńskiego, stwierdzając, że jeżeli mają być rozmydy cywilne, to prawo do nich musi przysługiwać wszystkim obywatelom, a nie tylko obywatelom zamieszkałym na terenie zachodnich dzielnic Rzeczypospolitej. Mówiąc o wielkim przedmiotu wzięcia poseł Sioda stwierdza, iż stosowane obecnie sankcje karne strachy swój charakter odstraszający, przede wszystkim na skutek kryzysu gospodarczego. Zdaniem jego, metody humanitarne w wykonywaniu kar zawiodły i dlatego proponuje on znaczące ostryżenie systemu karnego oraz sterylizację przestępstw halogowych. Ponadto, zdaniem jego, należyte rozwiązanie kwestii bezrobocia powinno również wpłynąć na obniżenie rozstępności.

**W OBROŃCIE SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH**

wystąpił w dyskusji ks. poseł Lubelski z Tar-nowa, który stwierdza wobec zamierzonego, jak już o tym donosiliśmy, przeniesienia sądów przysięgłych, że sądy te spełnią swoją rolę bardzo dobrze w czasach zaburczonych, a w wielu krajach zachodnich traktowane one są jako warunek wolności obywatelskiej.

Szereg posłów z posłem Jedymakiem i Cholewickim-Dzieduszyckim na czele domaga się jak najszybszego załatwienia sprawy fundacji Jakóba Potockiego.

Po przyjęciu budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości Sejm rozpatrzył budżet Ministerstwa Komunikacji, który po dłuższej dyskusji również został przyjęty. W dyskusji m. in. została również poruszona sprawa liczących katastrof kolejowych.

## Grzeszolski chciał wymordować rodzinę swej pierwszej żony

**KRAKÓW.** — Tragiczna śmierć Grzeszolskiego nie została jeszcze ostatecznie wyjaśniona, a bowiem Grzeszolska, aczkolwiek z dnia na dzień czuje się lepiej, nie jest jeszcze zdolna do składania zeznań. Według informacji ze szpitala św. Łazarza, być może, już dzisiaj po południu Grzeszolska będzie mogła być przesłuchana przez sędziego śledczego.

Grzeszolska jest już całkowie przytomna, jednak ogromnie osłabiona. Po przebudzeniu z chorobliwego snu wywołanego zatruciem za pytała, gdzie się znajduje. Aby już uspokoił powierziano jej, że maż jąda chwila nadzieję. Grzeszolska jednak zdaje sobie sprawę z tego, co się stało, odparła bowiem: „Nie mam już męża. Maż już nie przyjdzie. Nie lubrzy ludzie zabrali mi męża...”

Chora jest spokojna i bardzo smutna. Pięć kobiet, które leżą w tym samym pokoju, pozostawiają Grzeszolską w zupełnym spokoju. Czuwając przy jej łóżku pielęgniarka, lekko Grzeszolska się obudzi, podaje jej kilka łyżeczek herbaty.

Wobec niemożności przesłuchania na razie Grzeszolskiej, całe zainteresowanie skupia się wokół listów, pozostawionych przez Grzeszolskiego.

Grzeszolski pozostawił 3 listy, do brata swojej drugiej żony Zygmunta Ściałwińskiego w Sosnowcu do władz sądowych i do obrońcy swego adw. Hofmoki-Ostrowskiego. Listy te za wyjątkiem listu do obrońcy, są krótkie, słowa niektóre podkreślone, znać, że były pisane w zderzeniu, na starych blankietach firmowych o rosyjskich nadrukach. We wszystkich listach Grzeszolski twierdzi, że jest niewinny, że nie on spowodował przez otrucie śmierć swoich dwojga dzieci, że cierpi niesłusznie i że „to coś przesyłał razem z żoną — żadne serce ludzkie nie byłoby w stanie wytrzymać”. Prócz upartego twierdzenia, że u miara niewinnie najwłaściwszy jest ustęp dotyczący listów, w których Grzeszolski pisze: „Ubolewam onegdaj samordować rodzinę swojej pierwszej żony a mimo wszystko swoich teściów Bugajów i Kucalską, gdyż oni są sprawcami mojego nieszczęścia, by zastraszeni

wszystkich podpalił dom, w którym mieszkał ja”.

Od strasznej tej zemsty odwołał go tylko prośba żony, gdy jej o swoich zbrodniach ze mjarach powiedział. Natomiast gdy postanowił odebrać sobie życie, żona jego powiedziała, że go kocha i umrze z nim razem.

W liście do Stawickiego Grzeszolski wydał dyspozycje majątkowe, prosząc, by z sumy uzyskanych z sprzedaży parceli wydłużył honorarium w wysokości 2,000 zł. adw. Hofmoki-Ostrowskiemu. Do listu tego dopisała się Grzeszolska, prosząc o wybaczenie za wszystko i żegnając się z rodziną. Podpisała się również na liście do obrońcy, dziękując mu za to, co zrobił dla męża.

Akta sprawy Pawła Grzeszolskiego przekazał wczoraj Sąd Najwyższy kancelarii sądu apelacyjnego. Sąd apelacyjny umorzył postępowanie wskutek śmierci oskarżonego, co nastąpiło po otrzymaniu przez sąd oficjalnej wiadomości o śmierci Grzeszolskiego. Wniosek o umorzenie postawi prokurator.

# Antypolski rewizjonizm w Niemczech nadal żyje i działa

Na odcinku polsko-niemieckim jesteśmy w ostatnim czasie na terenie Niemiec świadkami coraz bardziej narastającej fali rewizjonistycznych wystąpień, inspirowanych wzgl. demonstracyjnie przez władze partii narodowo-socjalistycznej czy władze państwowe tolerowane. Czynniki aranżujące te wystąpienia, nie krepują się zupełnie ani zawartym w r. 1934 paktem o nieagresji, mającym we wzajemne stosunki wnieść zasadnicze odprężenie, co podkreślała specjalnie strona niemiecka, ani też oficjalnymi deklaracjami z miesięcy późniejszych, wysoce postawionymi, podkreślającymi niemieckiego zyska państwowego, podkreślających w tych deklaracjach niezmienną jakoby wolę strony niemieckiej do wszechstronnego likwidowania u siebie nastrojów, niezgodnych z duchem paktu z r. 1934.

Praktyka dnia codziennego zadaje jednak kłam wszelkim, nawet najuczciwszym i najszlachetniejszym zapewnieniom strony niemieckiej o szczerości odpowiednich akcji i począł z tego zakresu. Pod okiem zarówno władz partyjnych, jak również i władz państwowych — co zasługują na tym mocniej podkreślenie.

## KREWY SIĘ W DALSZYM CIĄGU ODWETA WYŁ ANTYPOLSKA I ROZWIJANIA BUNNE PROPAGANDA REWIZJONISTYCZNA.

Podane niżej pierwsze z brzegu z ostatniego okresu czasu przykłady na tego rodzaju „nowe” — w rzeczywistości stare, bo dobrze znane nam jeszcze z okresu hałaśliwej akcji rewizjonistycznej — nastawianie się do Polski: dostatecznie charakteryzują wartość głoszących deklaracji.

**Przykład pierwszy:**  
W dniu 12 lutego br. otwarta została we Wrocławiu wystawa propagandowa, w której wina Śląskowi jako ziemi kresowej. Na otwarciu tej wystawy przedstawiciel „Rund Deutscher Osten”, dr Pampuch, stwierdził m. in., że mimo paktu o nieagresji walka o utrzymanie niemieczyny na Śląsku trwa, że Polaków w Niemczech jest zaledwie 13 000, że ludność Śląska mówi nie językiem polskim, ale gwara, której Polacy z innych dzielnic nie rozumieją, i że wystawa ma zaznajomić społeczeństwo niemieckie z bolączkami kresowego Śląska oraz z „krwawiącą” na tym odcinku granicą.

**Przykład drugi:**  
Istnieje w Berlinie od roku instytut, mający na celu doprowadzenie organizacji niemieckiego gospodarstwa narodowego do stanu idealnego przez i lanowe organizowanie rynku pracy. Instytut ten ustala niezbędną dla każdego zawodu liczbę pracowników na każdy rok zgóry, dochodząc nawet ostatnio do określenia — już w chwili obecnej — liczby mających znaleźć zatrudnienie w poszczególnych zawodach pracowników na rok 1960! Materiały i opracowania z tego zakresu są zgromadzone w poszczególnych wydziałach, przyczem całe terytorium Rzeszy jest podzielone na okręgi, z których każdy posiada w instytucie swoją własną walę 0162 — i na to chcemy zwrócić w tej chwili specjalną uwagę —

## TAKIE SAME LOKALE POSIADAJĄ OKRĘGI POZNAŃ („POSEN”) I BYDGOSZ („BOMBBERG”), DLA KTÓRYCH RÓWNIŻ GROMADZI SIĘ W INSTYTUCIE MATERIAŁY, DOTYCZĄCE ZAPROWADZENIA NIEMCÓW W PRZEMYSŁ, RZEMIOSŁO I HANDLU.

Fakt powyższy aktualizuje w sposób wysoce jaskrawy istotne tendencje niemieckie w odniesieniu do terenów, które Niemcy były zmuszone zwrócić Polsce w wyniku przegranej wojny, a z których nie mają one zamiaru nigdy zrezygnować.

**Przykład trzeci:**  
Wrocławski oddział powiatowy narodowo-socjalistycznego związku literatów wydał — z przeznaczeniem dla użytku szkolnego — broszurę pt: „Nasze krwawiące granice”, czytelną w szkołach powszechnych i obcoch Landjahr'u (jej charakter oficjalny nie ulega wątpliwości ze względu na to, że przeszła ona przez cenzurę partyjną, stwierdzoną odpowiednią adnotacją). Broszura ta zawiera wszystkie argumenty, jakimi rewizjonizm niemiecki szerował dotąd w odniesieniu do granic polsko-niemieckich. Np. o Śląsku pisze się tam, że Polacy nie mieli do niego żadnego prawa.

„To, co zostało im przyznane przez Ligę Narodów, posiadają oni bezprawnie i Niemcom nie wolno przed jej spozyciem, dopóki to bezprawie nie zostanie naprawione”.

Tym samym z tej broszury, odnoszący się do całociel zagadnienia granic polsko-niemieckich, orzmi następująco:  
„Granice wschodnie krwawi najniejnie. Tu ugodziła nas strzela swywiegców w środek serca. Czas ale może tej rany zagoić. Nie może to być

zapomnienia. Tylko sadofońcyzowanie może pomóc. Fornasy się już sum'onia świata. Jest między innymi wrogami wielu wysoko postawionych meków, którzy przywróceniu niemieckiej granicy uważają za najważniejsze zadanie polityki europejskiej. Zrozumienie jednak samo nie zmieniło się; muszą nastąpić wola i czyn. Im prędzej, tym lepiej. W między czasie stał się Niemcy znów jednolity i potężny Rzesza. Gdy naród niemiecki stoi za swoim wielkim wodzem, Adolfem Hitlerem. Trzyma się jego z bezwarunkowym szanowaniem i wie, że znajduje on także drogi do zatarcia krwawiących ran nad granicami niemieckimi”.

**Przykład czwarty:**  
Naczelny redaktor „Frankfurter Zeitung”, dr. Rudolf Kirchner zupełnie jasno i otwarcie przyznał na łamach wspomnianego pisma (w nr-ze z 16. 12. ub. roku), że Niemcy dzisiejsze są dalekie od uznania terytorialnego stanu rzeczy na ich wschodnich granicach i że jakkolwiek myśl o wyrażeniu zgody na stabilizację tego stanu jest wogóle nie do pomysłenia.

„Żadne sily świata — pisał on tam — nie smużą Trzeciej Rzeszy do przyjęcia do wiadomości traktatów wprowadzających zmiany terytorialnych na wschodzie i południowym — wschodzie Europy, do uznania tych zmian za słuszne i rozsądne i do pogłosławian” w tym oparciu na przemocy towarzyszących przed podpisaniem jakiegokolwiek układów gwarantujących. Jeśli tego nie zrobiły nawet Niemcy w Weimarsku, to jakżeż można żądać, by Trzecia Rzesza zrobiła to samo?.. Po odsianiciu sprawy rewizji granic na później...”.

Podane wyżej przykłady wystarczą najzupełniej do stwierdzenia, że **REWIZJONIZM NIEMIECKI JEST FAKTEM, Z KTÓRYM TRZEBA BĘDZIE SIĘ ZAWSZE LICZYĆ, CHOĆBY TAKIE CZY INNE CZYNNIKI PRÓBOWAŁY DEZAWUOWAĆ JEGO ISTNIENIE.**

W świetle powyższych dziwaczne i śmieśne są — odpowiadają — zarzuty kierowane ostatnio pod adresem Wojewody Grażyńskiego na temat jego przemówienia w Rybniku na pogrzebie sp. Wicewojewody Alfonsa Zgrzebniaka, zarzuty oparte zresztą na brzmieniu nieoficjalnego tekstu mowy.

Warto tu przy okazji przypomnieć, że niedawno, bo rok zaledwie temu, prezydent Banku Rzeszy Schacht, bawiac na Śląsku Opolskim, w sposób niedwuznaczny podkreślał pretenzje niemieckie do naszego Śląska, co nie spotkało się z żadnym potępieniem tego wystąpienia przez rząd Rzeszy.

Strona niemiecka dopatrująca się z polskiej strony akcentów rewizjonistycznych **WINNA USUNĄĆ WIPIERZ Z WŁASNEGO OKA PRZYŚLÓWIOWĄ BELKĘ,** by móc zwracać nam uwagę na dźbło w naszym oku.

Protestacyjnie dywersje nie zasłonią faktu odciążenia kampanii antypolskiego rewizjonizmu w Niemczech, faktu na wskroś sprzecznego z duchem polsko — niemieckiego paktu nieagresji.

## Na marginesie

### Na poczet kapitału moralnego

**Dawonek.**  
Pan Eustachy spojrzal na zegarek. — Tak! O tej porze przychodzi tylko interesanci nieprzyjemni. Takiego właśnie przywitał w hallu pan Eustachy.

— Przychodzą zainkasować ratę zadeklarowanych przez szanownego pana 500 zł na pomoc zimową, sądzę, że tym razem... —

— O! Tym razem najmnieodpowiedniejsza chwila, mój panie! — zawołał gospodarz. — Pan wybacz, ale to zakrawa na natręctwo wobec człowieka tak bardzo przychylnego propagandzie na rzecz bezrobotnych.

Stropił się gość i rzekł po namyśle:

— Jednak pan przyzna, że sama przychylność głodnych nie nakarmi; przecież... —

— Pan ulega rozpowszechnionemu dziś materializmowi, kochany panie! — przerwał niecierpliwie gospodarz. — Pan nie docenia moralnej strony propagandy na rzecz pomocy zimowej. Pan nie zdaje sobie sprawy z kapitału moralnego, który wnoszą do waszej roboty, kapitału, który stokrót przewyższa zdane przez pana 500 złotych.

— Bardzo przepraszam pana — rzekł uprzejmie delegat komitetu pomocy zimowej — w księdze naszej jest deklaracja pana 500 złotych; nie zadeklarował pan kapitału moralnego, ani go pan cyfrowo nie określił.

— To jest z waszej strony zwykła burokracja! — zawołał pan Eustachy gniewnie. Ta burokracja, to właśnie zmore, która gniecie nasze życie zbiorowe; ona unicestwia najlepsze poczynania!

— Nie znam się na tych socjologicznych kategoriach, którymi nas pan określa — rzekł gość bardzo smutnie. — Możeby jednak pan zechciał poprzez swój kapitał moralny jakoby skromniejszą sumkę? —

— Mój kapitał moralny nie potrzebuje żadnego poparcia! — rzekł ostro pan Eustachy.

— Tak — westchnął gość. — Może źle się wyraziłem. W takim razie może na poczet kapitału moralnego zechce pan wpłacić jakiegoś realne złote?

Pan Eustachy dobył portmonetki:

— Ach wy materialisci! Kapitał moralny to dla was nie realnego! Bierz pan te dziesięć złotych i odcepij się! Nie umiem i wami dysputować; innymi żyję i myślę kategoriami: płacę aby uciąć tę nieprzyjemną rozmowę.

Delegat komitetu pomocy zimowej zainkasował 10 zł, pokłonił i wyszedł. Pan Eustachy stał w fotelu w poczuciu pełnego obowiązku społecznego — z nadziatkami. **Jerzy Hulwicz.**

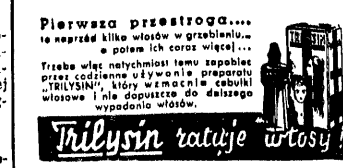
Zapalenie stawów może powodować zesztywnienie. Niezwłocznie rozpoczęta kuracja mulem piskarskim może zapobiec zesztywnieniu. Inf. Biuro Piskarszy, Cieszyń III/6.

## Pod światło

### O alarmie w sprawie Gdańska

We wczorajszym numerze „Polski Zachodniej” podaliśmy treść zaprzeczeń niemieckich na temat alarmów prasy francuskiej w sprawie Gdańska. Trzeba tu dodać, że prasa francuska donosiła, jako by celem przyjazdu gen. Goeringa do Polski miały być rokowania co do przyłączenia Gdańska do Rzeszy.

**Pierwsza przestroga...**  
to nieprzebieżka kilku wstydów w grabielni...  
a potem ich coraz więcej...  
Przez wlecz natychmiast temu zapobiec przez codziennie używanie preparatu „TRILYSIN”, który wzmocni i oczywi włoświe i nie dopuścić do dalszego wypadnięcia włosów.



**Trilysin ratuje włosy!**

w zamian za co Niemcy wyrekłby by się raz na zawsze „korytarza”. Jako dalsze konsekwencje niemieckie na rzecz Polski wymieniała prasa francuska pewne ustępstwa na Górnym Śląsku oraz „gwarantuje swobodnego korzystania z portu Gdańskiego”.

Absurdalność wspomnianych „rewelacji” nie ulega najmniejszym wątpliwości. Można by to bez ogródek stwierdzić nawet bez zaprzeczania ze strony niemieckiej. Polska bowiem nie pójdzie na żadne kombinacje w sprawie Gdańska. W szczególności żadna „ceła”, „ustępstwa” lub „gwarantacje” nie mogłyby być podsuwane Polsce w zamian za przyłączenie Gdańska do Niemiec. Stanowisko Polski w sprawie Gdańska jest znane i nie może uleść żadnej zmianie.

Stwierdzić jednak przy tej sposobności należy, że podobną, uniemożliwiającą powstawanie proroczych alarmów w rodzaju omawianych, jest przedewszystkiem sytuacja,

panująca w Gdańsku. Mimo bowiem powtarzających się raz poraz zapewnień ze strony oficjalnych reprezentantów Gdańska toleruje się tam w sposób demonstracyjny hasła jawnego rewizjonizmu, wymierzonego w stan rzeczy ustalony traktatami. Prasa hitlerowska w Gdańsku codziennie na czołowym miejscu demonstruje hasło: „Zurück zum Reich” („Z powrotem do Rzeszy”), którego uparte powtarzanie i afiszowanie jest jaskrawym, codziennym zaprzeczeniem wszelkich deklaracji dyplomatycznych Gdańska, składanych czy to wobec Polski, czy Rady Ligi Narodów.

Wspominane hasło i codzienna robota z nim związana demaskuje jaskrawo rzekomo dobrą wolę oficjalnych czynników gdańskich.

Ponadto zaciekle, terorem przeprowadzane głajzeshaltowanie życia publicznego w Gdańsku też mówi samo za siebie i nie może bynajmniej przyczynić się do wzbudzenia zaufania wobec hitlerowskiego reżimu w Gdańsku.

Wszystko to prawda, dostatecznie uzasadniająca konieczność czujności z polskiej strony. Alarmy jednak prasy francuskiej w rodzaju omawianych nie służą polskiej sprawie i wykazują gruntowny brak znajomości polskiego stanowiska w sprawie Gdańska. Stanowisko to streszcza się w tesie, że Gdańsk musi pozostać w obrębie polskiego obszaru obcego, że prawa Polski w Gdańsku nie mogą być w niczym uszczuplone.

Wszelka próba, usiłująca zmienić wspomniany stan rzeczy była: by przez Polskę w zdecydowany sposób odparta. Prawda ta powinna być znana pr. sie francuskiej, prasie państwa, związanego z nami sojuszem.

### Niepokoje na Kaukazie

Wbrew twierdzeniom prasy sowieckiej, starogiej przekonał cały świat cywilizowany, że regimie ZSSR odpowiada narodowocłowym aspiracjom ludów nierosyjskich i przeto nie wywołuje żadnych sprzeciwów, fakty, jakie cożas częściej mają miejsce, świadczą o czynnym odwróceniu.

Potwierdzają, że walka o niezawisłość polityczną nie skończyła się z obwład nastaniem okupacji sowieckiej, że walka trwa ze zdwojoną siłą i z bohaterkim uporem. W wyjątkowo ostrą formie występuje ona na Kaukazie, gdzie ostatnio przyjęła charakter wojny partyzanckiej. Zbrojne działające oddziały, składają się z kilku lub kilkunastu partyzantów, prawie nieuchwytnych i wspieranych przez wielokroć miejscowej ludności. Umiejątnie przystosowują się do górzystej okolicy. Grupki te nie opuszczają żadnej sposobności dla zdokumentowania swej wrogości do ZSSR. Akty teoretyzmu, sabotaż, napady na poczgię pocztową, amunicyjną, żywnościową i t. d. bezustannie niepokoją najeżdżając i sadając najwyraźniej kłam twierdzeniom prasy sowieckiej, która ogłasza komunikaty o likwidacji „pewnych band kontrolowocujnych”, dopiero po rozbiściu jakiegokol oddziału partyzanckiego.

Tak nasprężony począwszy od maja 1935 a na Północnym Kaukazie udało się władzy sowieckiej zlikwidować kilka oddziałów partyzanckich. Jeden oddział z Makaja Gaszierowa na czele urządził 21 napadów na urzędy sowieckie, zabił 5 wybitnych działaczy sowieckich i 2 wojskowych Rosjan. M. Gaszierowa i 5 partyzantów szłapano i rozstrzelano.

Grupa Szamajewa urządziła napad na urzędy sowieckie i zabiła 5 wybitnych komunistów. — Partyzantów szłapano i rozstrzelano.

Dowodzą innej grupy, Fosschojewa i 6 jego towarzyszy rozstrzelano. Kaukaz burzy się.

# Dorobek i plan inwestycyjny powiatu Katowic

## Roboty inwestycyjne Powiatu Katowickiego w 1936-37 r. oraz planowane inwestycje na 1937-38 r.

Zakreślony przez Wydział Powiatowy w Katowicach na rok 1936-37 plan gospodarczy Powiatu, kierowanego przez p. starostę dra Seklere, wyraża się w globalnej sumie 3.812.000 zł łącznych kredytów. Na wydatki inwestycyjne zajmuje się z tej sumy budżet administracyjny 927.000 zł, zaś budżet Powiatowego Zakładu Wodociągowego 1.575.000 zł; wydatki nadwyżkowe (inwestycyjne) w sumie 1.310.000 zł. Z wydatków powyższych na uwagę zasługują: drogi 278.500 zł, opieka społeczna 297.000 zł oraz spłata długów zaciągniętych na cele rozbudowy Powiatowych Zakładów Wodociągowych 479.000 zł.

Z wydatków nadwyżkowych przeznaczono na drogi powiatowe 60.000 zł tak, że dział ten dysponował ogólnym kredytem 313.000 zł, z czego Powiat z własnych środków ponosi 279.000 zł. Z zakreślonych większych robót o charakterze inwestycyjnym wymienić należy ułożenie trwałej nawierzchni z kostki granitowej na drodze Katowice II — Mała Dąbrówka. Długość trasy 1192 m, koszt budowy 186.000 zł. Mimo szczepności kredytów, nie pozwalającej w tym roku na rozwinięcie szerszej akcji w zakresie budowy dróg, znalazło przy robotach drogowych zatrudnienie około 100 robotników dziennie na okres czasu 6 miesięcy.

Główny wysiłek Wydziału Powiatowego w kierunku ożywienia rynku pracy w szerszym znaczeniu skoncentrował się na inwestycjach produkcyjnych i zarazem z punktu widzenia gospodarczego i potrzeb znacznej części ludności Powiatu najbardziej celowych. Kosztem 750.000 zł Wydział Powiatowy rozszerzył własną sieć wodociagową od Wielkich Hajduków w kierunku Nowej Wsi, Kochłowic i Bykowiny, atwarzając dla tej części ludności Powiatu stałą i niezależną od dotychczasowych poniekąd katastrofalnych niedomagań, możliwość zaopatrzenia się w dobrą wodę w ilości nieograniczonej. Zbudowana specjalna przepompownia w Wielkich Hajdukach oraz wieża ciśnienia o pojemności 1000 m<sup>3</sup> na wzniesieniu obok kopalni „Lech” w Nowej Wsi regulują technicznie sprawność nowych rurociągów pod każdym względem. Niezależnie od rozwiązania problemu zaopatrzenia w wodę tej południowej części Powiatu Katowickiego, ułożenie nowego rurociągu o 450 m z Bytkowa do Katowic IV ma na celu poiązanie rurociągu powiatowego z rurociągiem Państwowych Zakładów Wodociągowych, co w dużym stopniu usprawni zaopatrywanie wodociągów Śląskiego w wodę. W razie nieprzewidywanych przerw lub przeszkód w dostawie wody czy to ze strony jednego czy drugiego dostawcy, konsumenci wody nie będą już w przyszłości narażeni na żadne niedogodności. Prace w tym kierunku są na ukończeniu. Koszta tej inwestycji wynoszą około 250.000 zł.

W związku z tymi i pewnymi dalszymi pracami, mającymi na celu usprawnienie sieci rurociągowej, przy robotach tych miało zajęcia dziennie przeciętnie około 125 robotników w ciągu 9 miesięcy i to przy smychnych tylko robotach prowadzonych w zakresie Wydziału Powiatowego. Dochodzi do tego robocizna przetwor-

cza przy produkcji potrzebnych materiałów. Sumy tylko rzut statystycznych spotrzebowane: ułożono około 15.500 m. Rury to były produkowane przez Hote „Batory” oraz firmę W. Pitzner w Siemianowicach.

Z ogólnej sumy 902.000 zł, którą inwestycje wodociągowe pochłonęły, Fundusz Pracy dostarczył w formie kredytów gotówkowych i towarowych 401.500 zł.

O ile chodzi o rok 1937-38, to plan robót inwestycyjnych do tej pory nie mógł znaleźć jeszcze konkretnego ujęcia w formie preliminarza budżetowego. Wszystko to zależy będzie od kredytów, jakie Wydział Powiatowy zdoła uruchomić z Funduszu Pracy oraz Śląskiego Funduszu Drogowego. Plan prac inwestycyjnych na rok 1937-38 przewiduje m. in. ułożenie nowego rurociągu łączącego s Bytkowa do kop. Kozalla kosztem około 500.000 zł.

## Nowa placówka Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju

Młodziż żeńska skupiona w Hufcach Szkolnych i Oddziałach pozaszkolnych P. W. K. jest awangardą Organizacji. Pełna entuzjazmu dla idei, które realizuje P. W. K. niesie zapal do domów, porwa mim starze społeczeństwo, spełnia najlepiej i najowocniej czyn propagandy. I wtedy w miejscowości, gdzie początkowo pracował tylko Hufiec czy Oddział, powstaje Kolo Lokalne P. W. K. Praca rozszerza się wówczas, znajdując oparcie w doświadczeniu życiowym i w obieniu społecznym starszych, P. W. K. zyskuje nowe zwolenniczki, liczebność kobiet przygotowanych do obrony kraju zwiększa się.

Powstanie każdego nowego Kola ma doniosłe znaczenie nie tylko dla Organizacji, lecz i dla państwa. Świadczy bowiem, że coraz większą ilość obywateli rozumie jego potrzeby. W Tarnowskich Górach od paru lat istnieje Hufiec Szkolny przy gimnazjum żeńskim, przy

szkole zawodowej i szkole dokształcającej. Poza tym O. P. W. K. współpracuje z Towarzystwem Młodych Polek, prowadzi prace przysposobienia kobiet do obrony kraju w oddziałach w Tarnowskich Górach, w Reptach Nowych, Rojcy i Kozłowej Górze.

O żywości organizacji świadczy fakt, że po pracy przygotowawczej powstają ma na tamtejszym terenie Kolo Lokalne. Zebranie organizacyjne odbędzie się w piątek 19 bm. o g. 17-tej w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Opolskiej. Dla uświetnienia tego ważnego momentu w życiu organizacji przybędzie z Warszawy p. senatorka Gruentherowa, która wygłosi odczyt na temat „Udział kobiet w obronie narodowej”. Nowe placówki w pracy pełnej najwyższych i najpiękniejszych ideałów — Szczęść Boże!

Maria Nadachowska-Kniaginowa mgr. fil.

## Przykra bolączka nauczycielstwa komunalnych szkół średnich

Otrzymujemy następujące uwagi: Jedną z bolączek, jaką dotkliwie odczuwa nauczycielstwo szkół średnich na Śląsku jest brak uregulowania pod względem prawnym zaliczności służby w szkolnictwie komunalnym do służby państwowej. Dotyczy to zwłaszcza tych nauczycieli, którzy pracowali dłuższy okres czasu w gimnazjach komunalnych, a z chwilą upaństwowienia znaleźli się nagle przed alternatywą: albo pozostać bez pracy albo też wnieść podanie o stanowisko w szkolnictwie pań-

stwowym. W tym ostatnim wypadku byli traktowani jako nowowstępujący i musieli zeznać od najniższej grupy uposażeniowej. Taki stan panuje obecnie. Zupełnie inne było zapatrywanie władz oświatowych do roku 1932; wówczas uważano służbę w szkolnictwie komunalnym za równoznaczną ze służbą państwową i zaliczano ją do uposażenia bez żadnej trudności. Oczywiście opierano się wówczas na korzystnej dla nauczyciela interpretacji obowiązujących ustaw. Nagle przyszła zmiana. Wła-

## Wesoła Lwowska Fala przekształca się

P. Wiktor Budzyński, kierownik artystyczny ulubionej w Polsce audycji radiowej „Wesoła Lwowska Fala”, zapowiedział w ubiegłą niedzielę, że nie wycofa się z siebie kontynuowanie tego typu audycji na lata 37. (Ostatnio był 180 numer.) Dla tego od 1 kwietnia m. Lwowska Fala zostanie przekształcona na audycję słowno-muzyczną, w tym typie, dając obok godziwej rozrywki głębsze akcenty społecznej natury. W takim charakterze była ostatnia Wesoła Fala, poświęcona 17-jej rocznicy odzyskania dostępu do morza.

Miesiąc marzec będzie urlopem dla odtwórców Lwowskiej Fali, którzy w nowym typie audycji pozostają w tym samym kolekcje ze Szczepciem, Tońciem i Stronciem na czela

dze oświatowe orzekły, że służba w gimnazjach komunalnych jest służbą o charakterze przywrotnym i jej zaliczalność nie należy do kompetencji władz oświatowych na Śląsku.

Jakże czuje się pokrzywdzony nauczyciel, który po latach ciężkiej i żmudnej pracy dowiaduje się z przerażeniem, iż odliczono mu ten długi o kres czasu jednym pociągnięciem pióra.

Tak więc po blisko piętnastoletnim okresie świetnego rozwoju szkolnictwa polskiego na Śląsku dotychczas tej palącej sprawy nie uregulowano! Zdarzają się wypadki, iż władze cofają niektórym nauczycielom poprzednio zaliczone lata przy czym polecą zwrócić nadpłacone pobory, chociaż nauczyciel pobierał je przez kilka lat w dobrej wierze i zgodnie z ówczesną interpretacją ustaw.

Sprawa ta nabiera obecnie tym większego znaczenia, iż szkolnictwo komunalne na Śląsku ulega stopniowej likwidacji i wielu nauczycieli przejdzie na etat państwowy. Czy można ich krzywdzić za to, iż w latach kiedy trzeba było szkolnictwo budować od podstaw, stanęli do pracy w zakładach komunalnych?

Charakter szkolnictwa komunalnego na Śląsku odbiega całkowicie od tegoż szkolnictwa w innych dzielnicach kraju. Tutaj Skarb Śląski w znacznym procencie subdytuje komunalne zakłady średnie, a Wydział Oświecenia Publicznego decyduje całkowicie o polityce personalnej! Do nauczycieli szkół komunalnych na Śląsku stosują się te same przepisy ustawy uposażeniowej co i do nauczycieli szkół państw.

W związku z powyższym, wydanie odpowiedniej ustawy przez Sejm Śląski, która traktowałaby służbę komunalną w szkolnictwie na równi ze służbą państwową, jest palącą koniecznością, ze względu na potrzebę uregulowania pod względem prawnym szkolnictwa komunalnego na Śląsku.

WITOLD ZECHENTER.

## Pomysł Pana Very

18) — Na zegarze Sorbony dochodziła dziesiąta. — Jestem zupełnie bezradny — szepnął z rozpaczą Robert-Robert. — Cóż mi z tego Gare St. Lazare? Cóż mi z tego A. V.?

W dół bulwaru jechał autobus, prac niewstrzymanie przez fale aut przywrotnych i taksówek. Detektyw spojrział na litery: „Al-bis” i napis: „Gare St. Lazare”. — Pojadę na ten przekłety dworzec — zdecydował nagle. — Może mi coś wpadnie w oko. w południe zaś, jeżeli do tego czasu sam nie zdołam wykryć, wydam rozporządzenia, rezygnując z prowadzenia śledztwa na własną rękę. Trzeba mi teraz dobrze obejrzeć wszystko, a potem polecić dokładne zrewidowanie okolic dworca Świętego Łazara.

Wsiadł do swego auta i pomknął w dół ku Sekwanie.

Gorzkie były jego myśli. Gdyby zdecydował się przekazać współśledztwo w tej przekłętej sprawie kolegom, gdyby chodził w ogóle zrezygnował z prowadzenia dalszych dochodzeń — byłoby to dla niego równoznaczne z podaniem się do dymisji i z usunięciem się w jakieś zakamarki piwarskiego życia, gdzie na zapadłą prowincję Francji, gdzie nie doszła sława, a raczej nieślawia jego haniebnej kompromitacji... Było by to po raz pierwszy, by najlepszy detektyw Pariza oddawał sprawę w inne ręce względnie prosił o ponoc!

### ROZDZIAŁ IX.

#### Włec o trzeciej Napewnot

— O? — Dobrze, że mnie pan jeszcze poznał.

— Także nie miałym pana poznać...  
— No, blisko półtora miesiąca...  
— Ale dlaczego pan tak nagle od nas odszedł?  
— Lepsza posada, panie Turpillon  
— A pan dyrektor zwolnił pana tak z dnia na dzień?

— Bez żadnych trudności. To nadzwyczaj, wyrozumiały człowiek.

— Złoty człowiek — rzekł przytakując woźny Turpillon zamykając ciężką bramę. — Zapewne idzie pan go odwiedzić

— Tak...  
— Pamiętaj pan jeszcze, że zawsze o dwunastej pije herbatę i wtedy najłatwiej można się z nim widzieć?

— Właśnie dlatego przychodzę o dwunastej...  
— Zaraz otworzę panu windę.

— Nie, dziękuję, pójmę bocznymi schodami — wprost do dyrektora... Nie mam ośdział czasu na widzenie się z dawnymi kolegami i na odpowiadanie na ich pytania... Jestem tu właściwie incognito, panie Turpillon.

Na drugim piętrze ta saina rozmowa z woźnym dyrektora.

— Niechże mnie pan nareszcie zaoponuje.

Dyrektor de Vadatte pił herbatę i palił „Turmacza” ze złotym ustnikiem.

— Pan Very — zanonował woźny.

— Kto? — dyrektor zerwał się od biurka.

— Pan Very — powtórzył woźny.

— Nazw Very — dyrektor nie mógł uwierzyć — to znaczy ten, który...

— Tak, panie dyrektorze, ten, który u nas pracował — oświadczył woźny zdziwiony zdziwieniem dyrektora.

Dyrektor de Vadatte starał się opanować.

— Proś — rzekł chłodno. — Wszedł Very. Dyrektor podbiegł do niego. — Pan? Już? No i co? Trzymając w długim i silnym uścisku rękę dyrektora, oderwał się Very głosem pełnym wzruszenia... — Panie dyrektorze... Chciałbym naprawdę móc wywdziżyć się panu za to wszystko, co pan...

Dyrektor zmieszal się i przerwał szybko:

— Ale, co tam... Niechże pan lepiej powie, co pan teraz robi? Wygląd ma pan tak zadowolony...

— Bo też jestem zadowolony... Więcej, jestem szczęśliwy, o ile to uczucie mogą odczuwać nieszczęśliwni w więzniu matki-ziemi... Dał mi pan możliwość uniknięcia skandalu, zachował pan me nazwisko nieskalanem... Naturalnie — w oczach ogółu, gdyż ja sam...

— Nie mówmy o tym — dyrektor przerwał mu — niechże pan siada...

Very urwał w tym samym fotelu, w którym siedział blisko półtora miesiąca temu — w jałże innej sytuacji...

Dyrektor podsunął mu papierosnicę.

— Może „tirmaczka”...  
Very zapalił.

— Więc proszę, niechże mi pan powie, co się z panem dzieje?

— Chciałbym naprzód podziękować raz jeszcze panu, dyrektorze...

Dyrektor uśmiechnął się nieśmiało i powtórnie zacierwiecił.

— Raz jeszcze — powtórzył Very. — A oto...

Wyjął portfel. Dyrektor wpatrywał się w grubą plikę tysiączek...

(Ciąg dalszy nastąpi).



**Ze Śląskich kopalń i hut**

**W czym leży przyczyna wielkiej liczby strajków?**

W pismach reprezentujących interesy kapitału w Polsce raz po raz napotykać można artykuły i notatki mające na celu sparaliżowanie akcji prowadzonych przez związki zawodowe, względnie samorzutnie podejmowanych przez robotników w celu poprawy sytuacji świata pracy, tak wybitnie pogorszonej w okresie kryzysowym. Każda chociażby najsluszniejsza i najbardziej pedykowana akcja — z góry piętnowana jako szkodliwa dla gospodarki narodowej, jako utrudniająca przemysłowi sytuację w momencie, kiedy przemysł chce — zdobywszy pewną swobodę oddechu — poprawę tę utrwalić i rozszerzyć.

Dla zwalczania postawy robotnika używa się wszelkich środków — od chęci zdepcupularyzowania akcji w społeczeństwie począwszy, a na groźbach unieruchomienia zakładów skończywszy.

Ostatnio przemysł dosiadł nowego konika — statystyki strajków, które w Polsce miały przybrać rozmiary i formy dotąd nie notowane. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w roku 1935 Polska miała zajmować pierwsze miejsce w Euro-

pie pod względem ilości strajków, mając stratycaonych na skutek strajków i lokautów 2 miliony robotnikodniówek, gdy Wielka Brytania miała 1.924.000, Belgia 621 tysięcy, a Czechosłowacja 395 tysięcy.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że wszelkie zaburzenia w organizmie przemysłowym odbijają się niekorzystnie na sprawności jego funkcji i powodują trudności na rynku zbytu. Ale czyż wina strajków i ich ostrych form leży po stronie robotników? — Możemy śmiało stwierdzić, że poza nielegalnymi strajkami, które były następstwem agitacji czynników nieopodważalnych — zwłaszcza na robotach publicznych — inne były wynikiem

**NIEZDROWEJ KALKULACJI PRZEMYSŁU NA ZAROBKACH ROBOTNICZYCH**

i tego uporu, który cechował i cechuje przemysł tam, gdzie chodzi o sprawliwy podział dochodu społecznego.

Dla człowieka, jako tako obeznanego z rękami socjalnymi, nie był zaskoczeniem fakt, że poprawę sytuacji w przemyśle pracownicy wyzyskują dla poprawy własnej sytuacji życiowej. — Jest to zupełnie naturalne.

Inna kwestia to charakter walki o poprawę sytuacji. Im boleśniej robotnik odczuł nacisk kapitału w okresie zlej koniunktury, im większe ofiary ponosił — tym większe będą jego żądania i tym ostrzejsze będzie charakter walki, bowiem z góry przygotowany jest na to, że bez walki przemył nie dopuści go do udziału w korzyściach płynących z poprawy sytuacji.

A czyż u nas świat pracy małe ofiary ponosił w wieloletnim okresie kryzysu, ofiary nie tylko z zarobków, ale i ze zdobyczy socjalnych?

Ofiary z zarobków zniszczyły nie jedną rodzinę pracowniczą, a ofiary ze zdo-

byczy socjalnych będą wymagały dużego wysiłku ze strony robotników, jeżeli mają być przywrócone bodaj w ramach przedkryzysowych. Straty poniosł i skarób państwa i instytucji ubezpieczeniowe spowodowane dokonanych odpisów świadczeń należnych do przemysłu. Wszystkiego było mało przemysłowi na przetrzymanie kryzysu.

Dlatego też żadną nie jest rewelacją fakt, że Polska w roku 1935 kroczyła na czele państw przemysłowych pod względem ilości strajków, tym bardziej, że w przeciwieństwie do strajków na zachodzie

**STRAJKI W POLSCE MIAŁY CHARAKTER WYBITNIE OBRONNY.**

Robotnik w Polsce w roku 1935 prowadził bardzo wiele walk o utrzymanie się przy zakładzie pracy, bądź w ogóle o utrzymanie zakładu pracy, który przemysłowiec chciał zlikwidować. Stąd i nowy charakter strajku, strajku okupacyjnego.

Świat pracy w okresie kryzysu nauczył się wielu rzeczy, a przede wszystkim jednej — że jaką taką stałość warunków zarobkowych skutecznie może mu zagwarantować umowa zbiorowa i przy wszelkich podejmowanych obecnie akcjach zarobkowych ten właśnie postulat wysuwa — i to najwięcej boli pp. przemysłowców, którzy by radzi nadal politykę zarobkową prowadził w warunkach nie uregulowanych żadnymi przepisami prawnymi.

Ostatnio taką właśnie walkę prowadzi pracownicy banków, domagając się dla siebie umowy zbiorowej.

Uważamy, że dla uniknięcia niepotrzebnych wstrząsów w życiu gospodarczym naszego kraju i dla uniknięcia na przyszłość „honorowego“ miejsca w statystyce strajków — dobrze będzie, gdy ustawa o zbiorowych umowach w przemyśle i handlu, jak najrychlej zostanie uchwalona przez ciała ustawodawcze i wejdzie w życie.

**Delegacja związków górniczych u Pana Premiera**

W środę 17 lutego br., to jest w dniu dzisiejszym, członkowie prezydium Międzyzwiązkowej Komisji z Katowic zjeżdżają do Warszawy, aby przedstawić Premierowi gen. Sławińskiemu i P. Ministrowi Opieki Społecznej Kościalkowskiemu. Delegacja w składzie poseł Kapuściński, poseł Kot, p. Stanczyk i poseł Fesser omówi na konferencji

z P. Premierem Składkowskim i Ministrem Kościalkowskim sprawę skrócenia czasu pracy w górnictwie. Jak już informowaliśmy, rządowy projekt skrócenia czasu pracy w górnictwie właśnie w tych dniach wejdzie pod obrady komisyjne Sejmu w Warszawie. Do Warszawy delegacja wyjechała wczoraj o północy

**Millionowe zamówienie dla hut**

Ministerstwo Komunikacji zamówiło 6.500 ton podkładów kolejowych oraz inne akcesoria kolejowe łącznej wartości około 4.500.000 złotych w hutach „Pilsudski“, „Pokój“, „Bankowa“ i „Hantke“.

**Kopalnia „Prezydent Mościcki“**

Generalna Dyrekcja Polskich Kopalń Skarbowych w Chorzowie przemianowała kopalnię „Sw. Jacek“, obejmującą 5 szybów, na kopalnię „Prezydent Mościcki“. Dotychczas tylko jeden szyb kopalni „Jacek“ nosił nazwę „Prezydent Mościcki“, obecnie nazywać się tak będą wszystkie szyby tej kopalni.

**Z kopalni „Pokój“**

W dniu dzisiejszym w inspektoracie pracy w Chorzowie odbędzie się konferencja, której tematem będzie niewłaściwe obchodzenie się 24-letniego strygara kop. „Półki“ p. Idzika z robotnikami tej kopalni. Sprawa zachowania się p. Idzika była już tematem specjalnego zebrania załogowego robotników kop. „Pokój“, na którym w sposób zdecydowany występowało przezw. p. Idzikowi.

**Echa ostatnich katastrof na kopalniach**

W związku z katastrofami na kopalniach „Wanda“ i „Paweł“ w dniu wczorajszym bawił na wspomnianych kopalniach delegat Min. Przem. i Handlu inż. Stanisław Zaleski, przeprowadzając w towarzystwie naczelnika okręgowego Urzędu Górniczego szczegółową kontrolę kopalni i badając przyczyny ostatnich katastrof.

**Strajki w Polsce**

Główny Urząd Statystyczny opracował najnowsze dane, dotyczące strajków w Polsce. W okresie III kwartału 1936 r. zanotowano na terenie całego kraju 611 strajków, t. j. o 80 strajków mniej niż w poprzednim kwartale. Z ogólnej liczby strajków przypada na rolnictwo 47, na górnictwo 24, na przemysł mineralny 79, metalowy 56, włókienniczy 71, drzewny 58, spożywczy, 40, odzieżowy 64, budowlany 125, na handel 17, ponadto 4 strajki objęły więcej niż jedną gałąź pracy. Największa liczba zakładów pracy, objętych strajkami, przypada na przemysł odzieżowy, największa liczba strajkujących na przemysł budowlany, największa liczba straconych robotnikodni na przemysł włókienniczy.



Witraż św. Kingi w Muzeum Solnym w Wieliczce, przedstawiający znalezienie w bryle solnej pierścienia królowej.

**Dr. Jena Turowska**

**W kopalni białych diamentów**

W księdze pamiątkowej kopalni wielkiej, wśród setek tysięcy nazwisk zwiedzających gości znajdują się podpisy wielu znakomitych osobistości, bowiem wielkie saliny stanowią jedną z największych osobliwości na świecie.

Pod względem obfitości pokładów soli i jej różnorodności zajmuje Wieliczka pierwsze miejsce w Europie. Istnienie tak ogromnych ilości soli świadczy, że przed milionami lat było tu niegdyś morze opierające się grzbieciem dwóch fal o skalny wał Tatru.

Początki dobywania soli w Wieliczce ginać pomorce legend, z których najbardziej znaną zapisał nasz historyk Marcin Kromer, mówiąc iż kopalnia w Wieliczce zawdzięcza swe powstanie córce króla węgierskiego Beli IV — św. Kingie, która była małżonką księcia Bolesława Wstydliwego. Przed wyjazdem do Polski marzyła się Kinga, że w kraju tym niema soli i rzuciła do słonej studni, niedaleko słolicy Węgier Budy, swój złoty pierścień, a później, gdy przybyła do Polski, kazała górnikom kopać w okolicy Wieliczki i, o dziwo, jeden z robotników wydobyl bryle soli, w której znalazł się pierścień Kingi. Działo się to podobno w 1290 roku.

Wzniarki o kopalniach w Wieliczce spotykamy już w XII wieku. Jan Długosł mówi, że czepali stąd swe dochody Benedyktyni z klasztoru tyńieckiego pod Krakowem. Wiadomo, że już za Kazimierza Wielkiego kopalnia miała cztery szyby, a „król chłopków“ wielki zwolany gospodarz, szczególniejszą opieką

darzył górników w Wieliczce, a nawet wybudował dla nich szpital pod wezwaniem św. Ducha.

Królowi polskiemu wielkie dochody przynosiły saliny wieliclike, to też najbardziej zaufanym ludziom powierzali ich zarząd. Zarządca kopalni nosił tytuł **kapitana**, gdyż kopalnia po staropolsku zwała się **zupa**.

Ubiegali się o to stanowisko członkowie możnych rodów polskich, gdyż przynosiło ono 24 tysiące czerwonych złotych dochodu.

Kopalnie wieliclike posiadają trzy rodzaje soli. W najwyższych, górnych pokładach znajduje się **sól sielona** o zabarwieniu aquamarinowym, dalej idąc pokłady **soli upikowej**, drobnziarnistej mającej duży przymieszek piasku, wreszcie najgłębiej znajduje się **sól szybkowa**, która pojawia się w kryształach przeświecających nieraz jak brylant. W największych ilościach sól ta znajduje się w **Grocie Kryształowej**, na głębokości 100 m. Inne odmiany soli szybkowej to sól grubziarnista o odcieniu brunatno-żółtawym wskutek przymieszki iłu i gipsu, z którego sól ta musi być oczyszczona, gdyż wtedy przydatna jest do użycia.

Dzięki wydobywaniu soli powstał w kopalni cały szereg komór i sieć podziemnych chodników biegnących na różnej głębokości. Ogółem objętość pustek tj. przestrzeni, z której wydobyto sól, wynosi w kopalni wieliclikej — 4.600.000 m<sup>3</sup>. Kopalnia posiada 8 szybow zjazdowych i wyciągowych, z których najgłębsze to **Szyb Kociński (300 m)** i **Szyb św. Kingi**

(298 m.). Oprócz tego istnieje cały szereg mniejszych szybków kopalnianych. Ogółem długość komór i chodników wynosi 107 kilo-

metrów, które powstały wskutek wydobycia soli, czyli jak się mówi w górnictwie gwarze, **przez odbudowę soli**.



Idelny przekrój kopalni soli w Wieliczce według słychu I. Bortacha z roku 1722.

KONRAD TRANI

ZEMSTA

Prawdziwie emocjonująca powieść

2) (Ciąg dalszy). — Nie do wiary! — zawołał Mosbach, zaglądając jej w oczy. — Trzeba to koniecznie naprawić! Mam nadzieję, że nie odrzuci pani zaproszenia swego wybaczy. Proponuję ocktail dla uczczenia naszego osobliwego poznania.

Madeleine wahała się, ale niedługo. — Tak... bardzo chętnie... nie wiem tylko, czy to u was przyjęte, żeby damy o tej godzinie chodziły do barów...

— Ależ tak! Jest to w bardzo do- brym tonie — przekonywał ją z zapa- niem Mosbach, który sam sobie wydawał że w tej chwili diabełnie przedsiębior- czym donżuanem. Ni stąd, ni zowąd spotyka cudownie piękną cudzoziemkę, nawiązuje z nią znajomość i raz dwa — już siedzą w barze, gwarzą jak starzy orzyjaciele, tracą się kieliszkami! Nie- sychane! Niechże tego dokaże jakiej in- ny mężczyzna w jego wieku!

Pełnym zachwytu spojrzeniem ogar- nał wysmukłą postać Francuzki. Co za oczy, co za usta! A ten kostium — taki drogi, a przytem taki elegancki! Bajecz- na kobieta!

— Jeżeli to nie jest dama z najwyż- szych sfer, to ja jestem zwykłym zdo- dziejaszkiem! — zdecydował w duchu.

Wdzięczna Madeleine piła cocktaila, elektryzując Mosbacha plomiennymi spojrzeniami, i pozwalała obcałowywać się po rekach...

Kiedy Piotr wyszedł z ogrodu i zam- knął za sobą brame, ulica była w dal- szym ciągu pusta. Jak na gust Piotra, nawet zbyt pusta, nigdzie bowiem nie było widać smukłej sylwetki w popie- łatym kostiumie.

Co się stało z Madeleine? Nie była przecież płochliwa i trzębiała dobrze, co trzeba robić, kiedy się stoi na warcie!

A może ktoś ją zaczepił? Chyba nie. Madeleine z pewnością poradziłaby so- bie ze śmiałkiem!

— Nie ma sensu łamać sobie głowy — uspokajał się Piotr. — Najprawdo- podobniej wszystko miało przebieg po- myślny i Madeleine poszła przodem.

Mimo to nie mógł się pozbyć dreczą- cych wątpliwości. Czy rzeczywiście nie jest to ona?

Poszedł wolnym krokiem, wypatru- jąc jej w każdej ciemnej bramie i za każ- dym węzłem.

Na najbliższym rogu podszedł do nie- go jakiś jegomość.

— Czy mógłbym pana poprosić o ogień?

Piotr wjął z kieszeni kamizelki za- palniczkę i nie patrząc na nieznanego, podał mu ogień. Oczywiście jego bładzki bez przerwy wzduż domów. Gdzie się po- żłiewa Madeleine?

Doszedł wreszcie do ożywionej uli- cy, gdzie pomimo spóźnionej pory wrzał ruch kołowy i pieszy. Trzeba wyracać do hotelu, nie ma innej rady. Piotr był bar- dzo zmęczony i senny. Madeleine z pe- wnością czeka już w domu.

ROZDZIAŁ II.

Klepski Interes

Taksówka zatrzymała się przed ho- telem. Piotr Barroux wyjął portmonejkę. Okazało się, że ma za mało dro- bnych.

— Niech mi pan pożyczyc na chwilę złotówkę — zwrócił się do portiera.

Potem sięgnął machinalnie po portfel, pragnąc zmienić grubszą banknot. Ale okazało się, że portfeliu nie ma. Na zwykłym miejscu w wewnętrznej kiesze- ni marynarki, Piotr nie drgnął nawet. Dokładnie i bez zdenerwowania obma- cał inne kieszenie. Wreszcie sklerował się do dzwigu.

Jak to właściwie było? Nie zostawił przecież portfeliu w Mosbacha! Pamiętał

doskonale, że natychmiast po wydoby- ciu pieniędzy z seifu włożył je do portfe- lu, a portfel do kieszeni marynarki, na- zwykle miejsce. Nie licząc pieniędzy bankiera, miał Piotr przy sobie dwa ty- siące złotych własnej gotówki. Na myśl o tem, że mógłby się one stać podarun- kiem, zrobionym mimowoli Mosbachowi, ogarnęła go wściekłość. Nie obawiał się natomiast wcale, że rozstargnienie je- go może mieć jakieś groźne następstwa. Był człowiekiem zbyt ostrożnym i do- świadczonym, by zabierać ze sobą na robotę jakiegokolwiek dokumenty, auten- tyczne, lub podróbione, mogące napro- wadzić policję na jego ślad.

Oszklony dźwięk uniósł się w górę. Nie, nie zostawił z pewnością pieniędzy w Mosbacha! Piotr nigdy niczego nie gubił i o niczem nie zapomniał. Specy- ficzne właściwości zawodu zmuszały go do jak największej skrupulatności. Gdzież wobec tego, u licha, podział się grubo władany papier?

Melancholijny uśmiech okrasiał twarz Piotra, kiedy przypomniał sobie jego- mością, który poprosił go o ogień do papierosa. Zaabsorbowany myślami o Madeleine, nie zwrócił był najmniejszej uwagi na tego spryciarza. Jakżeż to by- ło? Osobnik ten wyłonił się nagle z ciemności. Piotr sięgnął po zapalniczkę, którą miał w kieszeni kamizelki. Wów- czas nagle odchyliła mu się poła marynarki... Potem schował z powro- tem zapalniczkę, przytknął rękę do ka- pelusza i poszedł dalej. Podczas wszyst- kich tych manipulacji był nieco skrapo- wany w rękach, trzymał bowiem pod- lewem ramieniem ciężką tekę.

— No, tak — westchnął boleśnie — przepadły moje pieniądze.

Bezwarunkowo zdolny koleżka (Piotr był na tyle obiektywny, że uznał w o- wym miejscu kolega po fachu, iak- kolwiek kieszonkowcy uchodzą powsze- chnie za gatunek dużo późniejszy od kasiarzy, stanowiących arystokrację świata podziemi), doskonale wyzyskał sytuację. Szkoła gotówce! I wogóle — kiepska sprawa... Piotr liczył na to, że wyjadą z Warszawy jutro z rana. Od tygodnia już młoda, wytworna para, monsieur i madame Barroux z Ljonu, zajmowali pokój w pierwszorzędnym hotelu. Wyjazd był już zapowiedziany: jutro z rana, na dziesięć minut przed o- puszczeniem hotelu, rachunek zostanie przedstawiony do zapłaty.

Madeleine ma z pewnością trochę pieniędzy, ale czy to wystarczy na opła- cenie należności za hotel i podróż pierw- szą klasą do Paryża? Chyba nie...

Piotr wszedł do pokoju i skonstato- wał, że Madeleine jeszcze nie ma!

Niepokoił o żonę przestąpił nagle kła- poty materialne. Co się stało? Madelei- ne z pewnością nie zeszlaby ze stanowi- ską bez poważnej przyczyny, wiedząc, że naraża w ten sposób Piotra. Można było na niej polegać w stu procentach. Umiała zażegnać każde niebezpieczeń- stwo, a skoro nie było innej rady, alarmo- wała go przy pomocy jednego jedyn- nego przenikliwego gwizdnicia.

Piotr cisnął na fotel płaszcz i kape- lusz, i jak opętany zaczął biegać po po- koju. Co robić? Żeby móc wyjechać, musiał nołens volens w obcym mieście, które było wprawdzie jego miastem ro- dzinnym, ale którego, wychowany od lat

młodzieńczych na naryskim bruku, nie znał zupełnie, sprzedać jeden ze zdobyc- tych dzisiejszego wieczora kamieni. Na- leżało tedy działać bez zwłoki. Nie miał jednakże odwagi wyjść z hotelu, nie wiedząc, co się dzieje z Madeleine. A nuż przytrafiło jej się coś złego?

Spojrzał na zegarek. Dochodziła ju- godzina pierwsza!

Drzwi otworzyły się, Piotr aż pod- skoczył.

— Madeleine! Gdzieś była?

W barze. Z jednego cocktailu zrobiły się trzy... No tak, kiedy młoda osoba po raz pierwszy w życiu idzie do nocnego lokalu... — Madeleine wsty- dliwie opuściła powieki, ocienione dłu- gimi, ciemnymi rzęsami.

— Wstawiłaś się, czy co? Masz stać na warcie i zamiast tego leicisz do baru? Z kim?

— Zgadnij! Nie, nie domyśliś się... Z panem Juliuszem Mosbachem!

Piotr zbierał ją na chwilę. Potem, spojrzał na rozesmiana Madeleine i rów- nież wybuchnął śmiechem. Śmiał się, śmiał, a lzy ciurkiem płynęły mu z oczu.

Kiedy wreszcie odzyskał mowę, po- wiedział:

— Zarty na bok, moja kochana, jutro opowiesz mi o tem dokładnie, teraz nie mam czasu... Wyobraź sobie, że zwy- dził mi portfel!

Madeleine odrazu spoważniała. Kie- dy chodziło o pieniądze, nie znała żar- tów.

— Bałwan z ciebie! — oświadczyła krótko i lakonicznie. — Co teraz będzie? Mam rantem osiemdziesiąt złotych i dwieście franków!

— Tak więc znowu nie jest — uspokoił ją Piotr. — Świsnąłem Mosbachowi kilka drobnotek. Trzeba będzie sprzedać w Warszawie przynajmniej jeden ka- myk. Robię to bardzo niechętnie.

— Wierzę ci! Z kamieniami wogóle sprawa nielatwa. A co za niego dostaniesz?

— Mało — odparł Piotr — diabełnie mało. Zwłaszcza, że muszę ich urzęd- dzić, że przynajmniej przez trzy miesią- ce nie można kamienia puszczać na ry- nek!

— Dokąd pójdziesz?

— Mam adres. Kładź się spać i nie czekaj na mój powrót. A tych kilkadzie- siąt złotych musisz mi dać. Jeśli bractwo ziarnokujce, że jestem zupełnie goły, dostanę jeszcze gorszą cenę.

Piotr wydobyl z kieszeni płaszczka najprzód kamienie, potem perły, wresz- cie kolczyki i bransolety. A w samym końcu niewielką paczuszkę, owiniętą w skrawek jedwabiu. Podczas pracy przy seifie nie zaglądał do niej. Okazało się, że był to maleńki posążek Buddy, rzeź- biony bardzo misternie w drzewie i o- prawiony w srebro.

— Zdaje się, że to jakiś amulet — rzekł Piotr obojętnie. — Wcale dobra robota, ale wartość minimalna...

Madeleine roziskrzonym wzrokiem wpatrywała się w klejnoty. Jak to miło dotykać pereł, przesympać między pal- cami mieniące się kamienie! Madeleine — jak każda kobieta — przepadała za biżuterią.

— Szkoła, że nie można tego zach- wać — powiedziała.

Piotr nie zwracał na nią uwagi. Ogła- dał starannie jeden klejnot po drugim. Nie rozszarpał sobie pretensji do zna- stwa w tej dziedzinie, posiadał jednakże pewną znajomość drogich kamieni. Umie- letności tej wymagał od niego zawód ka- sjarza.

Wybrał wreszcie diament niezbyt duży, żeby się nie rzucił w oczy, i o- dość pospolitym szlifie, ale o wyjąt- kowym blasku. Sporo forsy będą musie- za niego wybulić!

(Ciąg dalszy nastąpi)



Ze przebieg 43 dniowego strajku w amerykańskim przemyśle samochodowym był bardzo ostrzy, świadczą niniejsze zdjęcie, gdzie oddziały wojskowe, użyte do ochrony porządku, wyposażone były w karabiny maszynowe.

Kącik dla wszystkich

Racjonalny dobór środków żywności

Materialem, który pomaga nam do wy- konywania wszelkiej pracy i podtrzymuje w nas życiową energię, jest pożywienie, to- żeż ogromnie ważne znaczenie ma jego ra- cjonalny dobór.

Zależnie od składników, pokarmy wy- twarzają rozmaite ilości ciepła. Energię, jak- ją zawierają pokarmy, obliczono w posze- czołnych składnikach, dochodząc do wniosku, że 1 gram białka spalał się wytwarzając 4 kalorie ciepła, to znaczy taką ilość, którą możnaby ogrzać 1 gram wody o 1 stopień Celsjusza. Chcąc, by pożywienie przyniosło istotnie naszemu organizmowi korzyść, mu- simy dbać o odpowiednie zastawienie i uroz- maitowanie, o to, aby zawierało wszystkie składniki żywnościowe, a więc odpowiednią ilość składników odbudowujących nasz orga- nizm czyli białka, soli mineralnych, witamin i wody.

Pokarmy gotowane mają znacznie mniej- szą wartość zdrowotną, dlatego trzeba je u- zupełniać aurowiznami przez spożywanie o- woców. Od jakości pożywienia zależy nasze zdrowie i nie n'e jest w stanie zastąpić biał- ka, witamin oraz soli mineralnych, których brak doprowadza nasz organizm do wyczer-

pania, powodując niewłaściwą przemianę materii. Człowiek źle odżywiony nie jest odporny na choroby, łatwo się przezięb- ia i szybciej poddaje działaniu różnego rodzaju bakterij chorobotwórczych.

Racjonalne pożywienie powinno zawierać mało potraw mięsnych oraz jaj, natomiast bardzo dużo jarzyn, owoców, mleka i ziem- niaków. Według najnowszych badań higien-istów i lekarzy, człowiek dorosły powinien spożywać dziennie na 1 kg swej wagi 1 gr białka, 1 gr tłuszczów i około 6 gr węglowod- oarów, co wytwarza 35 kalorii.

Dorosły człowiek oddający się pracy sie- dzącej potrzebuje dziennie na każdy kilo- gram swej wagi 35—40 kal.: ilość kaloryj potrzebnych do rozwoju dzieci i młodzieży musi być stosunkowo większa, gdyż musimy uwzględnić proces wzrastania młodocianego organizmu.

Na jakość pożywienia bezwzględnie wy- wiera wpływ klimat i pory roku: ludzie za- mieszkujący strefy zimne potrzebują więcej pożywienia, natomiast ludzie z krajów połud- niowych poprzestają głównie na owocach, zadawalając się mniejszą ilością produktów kalorycznych.

lute  
Poist  
Wedba  
Biura  
liczy  
głona  
organiz  
drusim  
P. 352  
tem lic  
Ma — 60  
kolonia  
Australia  
budze  
Komis  
za wczor  
na po Re  
sę: My  
tych, z  
nego w  
knieję B  
Nastę  
gwałtha  
w Śl. w  
wsia Koj  
wynos  
WO  
STACJA  
LILY ST  
LORRE  
Wydzieł  
wak jaz  
Z posie  
iz  
(—)  
nisijsi ek  
Karowica  
spawa u  
wstęcyj,  
słowyce  
łow, zie  
ap. Po  
powzięła  
W szceg  
dla inwes  
tagląc p  
rzedziach  
wszystkim  
ym. W  
Komisja  
cnieśnia  
taną z ty  
entu.  
T  
w Kato  
Nowe  
Ożywie  
ści praca t  
stu jest fa  
brestenie.  
W ciągu  
no kilka  
ryku skro  
nianą (ok  
trą, która  
ów symfo  
cach.  
Marlan  
pozycje p  
Wierwe  
nabliższy  
tycznego  
Władysł  
trio na ob  
raz kwart  
(—) Inter  
W środ  
Towarzyst  
czuwa 16,  
wznowie  
temat gór  
Drzybyce  
Sekcja Wys

# Wiadomości bieżące.

Sroda  
**17**  
lutego,

Dziś: Patrycjusza.  
Jutro: Symeona b. m.  
Wsch. sł.: 6.49.  
Zach. sł.: 16.52.

Polaka na trzecim miejscu w świecie pod względem skautek.  
Według ostatnich danych Międzynarodowego Biura Skautowego w Londynie skautów 2ch jest liczy obecnie na całym świecie około 1 i pół miliona dziewcząt. Najliczniejsza w świecie jest organizacja angielska, licząca 577 966 skautek, a drugim miejscu znajduje się Stany Zjednoczone, 382 981 skautek, trzecie miejsce pod względem liczebności organizacji skautek zajmuje Polska — 60 205 harcerek. Dalejse miejsca zajmują: Kolumbia: Kanada 47 941 skautek, Indie 37 353, Australia 32 977 id.

## Co przyjęła komisja budżetowo-skarbowa Sejmu Śl.

Komisja budżetowo-skarbowa Sejmu Śl. na wczorajszym nocnym posiedzeniu przyjęła po referacie p. Olsowskiego nast. budżet: Muzeum Śląskiego, wynoszący 111.000 złotych, Śląskiego Konserwatorium Muzycznego w kwocie 198.500 zł oraz budżet Śląskiej Biblioteki Publicznej im. Józefa Piłsudskiego w kwocie 186.600 zł.  
Następnie komisja budżetowo-skarbowa ogłosiła po ref. p. Gałczyńskiego budżet Sejmu Śl. wynoszący 410.000 zł, a po referacie p. Kojala budżet administracji ogólnej, który wynosi 3.057.000.

**Dancing-Bar**  
**„WOJKO“** Katowice, Mickiewicza 8  
I piętro. Telefon 344-20  
Przebieg na lutego 1937 r.:  
STASIA BOYUCKA, tańce charakterystyczne  
LILY et. UGEN, atrakcja światowa sławy, —  
JOHNREY, tańce ekscentryczne — „FLONIA”,  
telematemy i sceny jazzowy pod kier. Romana  
Wychłida, — JACK BURMANN, sławy śpiewak  
jazzowy. — Five O'clock w soboty, niedziele  
i śniadania.

## Posiedzenia komisji skarbowej Izby Przem.-Handlowej

(—) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji skarbowej Izby Przem.-Handlowej w Katowicach. Na porządku dziennym była sprawa ulg podatkowych dla popierania inwestycji, sprawa reformy świadczeń przemysłowych, ustalenia większej ilości makulatury, ziemniaków, węgla, soli potasowych itp. Po kilkugodzinnych obradach komisja powzięła szereg bardzo ważnych uchwał.  
W szczególności w sprawie ulg podatkowych dla inwestycji komisja jednogłośnie ustaliła nagłą potrzebę inwestycji we wszystkich gałęziach przemysłu okręgu Izby, a przede wszystkim w przemyśle węglowym i żelaznym. W sprawie świadczeń przemysłowych komisja zastanawiała się nad możliwością przeniesienia świadczeń przemysłowych i związaną z tym sprawą ewentualnego ekwiwalentu.

**Adwokat**  
**Tadeusz Hof**  
otwarty kancelarię  
w Katowicach, Mickiewicza 6 Tel. 350-90.

## Nowe utwory kompozytorów katowickich

Ożywiona i coraz bardziej wyszukana w wartości pracy twórczej kompozytorów osiadłych na Śląsku jest faktem, zasługującym na specjalne podkreślenie.  
W ciągu ostatnich kilku tygodni skomponowano kilka nowych utworów. Dyr. Faustyna Kalski skomponował trio na instrumenty dęte drewniane (obój, klarnet, fagot) oraz suitę na orkiestrę, która będzie wykonana na jednym z koncertów symfonicznych Tow. Muzycznego w Katowicach.  
Marjan Gyrsz Bobolewski stworzył nową kompozycję pt. „Akwarele”, preludia symfoniczne. — Pierwsze wykonanie odbędzie się na jednym z najbliższych koncertów symfonicznych Tow. Muzycznego w Katowicach.  
Władysława Markiewiczówna skomponowała trio na obój, fagot i harfę, suitę na dwa fortepiany oraz kwartet na instrumenty dęte drewniane.  
(—) Interesujący wykład o górach w środę, 17 b.m., o godz. 20 w lokalu Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego w Katowicach, ul. Powiatowa 16, II p. Sekcja Wysokogórska P. T. T. organizuje odczyt p. dyr. dra Wiktora Nechay'a na temat gór czyszczyńskich. Wstęp wolny. O liście przybyć członków P. T. T. i sympatyków proszą Sekcja Wysokogórska.

**Dziś i Jutro**  
jeszcze nabyć można losy do I-iej klasy 38 Loterii w szczęśliwej kolekturze  
**Dom Bankowy Birman i Szybel**  
dawniej  
**Śląski Związek Kredytowy**  
KATOWICE, Dworcowa 9 — Oddział CHORZÓW I, Pocztowa 2  
Każdy los ma jednakowe szanse na wygraną  
**Główna wygrana zł 1.000.000,—**  
Cena losów 1/4 zł 40,— 1/2 zł 20,— 1/4 zł 10,—

## Sprawa, którą należy wyjaśnić:

**Obywatele polscy w szeregach niemieckiego Arbeitsdienstu**  
Warszawa, 17 lutego.  
Jak podaje prasa niemiecka, w roku 1936 znalazło się w szeregach niemieckiej służby pracy (Arbeitsdienst) 8561 cudzoziemców. Najliczniej byli reprezentowani Anglicy, z kolei zaś szli: Francuzi, Amerykanie, Norwegowie i Polacy. W r. 1935 w Arbeitsdienst'cie znalazło się około 1500 cudzoziemców. Jak wiadomo, Arbeitsdienst jest niemiecką instytucją państwową, mającą na celu wychowanie młodzieży w wieku przedpoorobowym wyłączonej w duchu narodowo-socjalistycznym. Wyraźnie określa założenia ideowe Arbeitsdienstu ustawa o służbie pracy, mówiąca w art. 1, że służba pracy jest honorową służbą narodu niemieckiego i że winna ona wychować młodzież niemiecką w duchu narodowego socjalizmu ku wspólności narodowej. Warto jeszcze dodać, że uczestnicy obozów składają przysięgę o następującym brzmieniu: „Pragnę zachować wzdowi państwa i narodu niemieckiego, Adolfowi Hitlerowi, niezłomną wierność, pragnę być posłusznym jemu i naznaczonym przezeń kierownikom, pragnę sumiennie wypełniać obowiązki mojej służby i być dobrym towarzyszem wszystkich przynależnych do państwowej służby pracy”.  
A więc zarówno założenia ideowe Arbeitsdienstu, sprezywane w ustawie o służbie pracy, jak również brzmienie przysięgi określają dostatecznie jasno Arbeitsdienst jako instytucję wyłącznie narodowo-niemiecką.  
Jeżeli tak jest, to rodzi się tu pytanie: Jak mogą obywatele polscy, których się zalicza do najbliższych grup cudzoziemców w szeregach służby pracy, pogodzić tego rodzaju stan rzeczy z obowiązkami obywateli Państwa Polskiego? Odpowiedź winna być jasna i wyraźna, by nie było wątpliwości, o co w danym wypadku chodzi.

## O krok od katastrofy kolejowej

W ubiegły poniedziałek około godz. 14 na torze kolejowym Ruda — Chebzie pociąg osobowy z Chebzia został zatrzymany przez zwrotniczego Mastalskiego w obliczu gromiącej katastrofy kolejowej. Spedytor kolejowy Gieldowski z Rudy wysłał parę koni z wozem na dworzec towarowy, celem przewiezienia towaru. Pozostawione konie na dworcu towarowym na skutek turkotu suta ciężarowego spłoszyły się i jak oszalałe zaczęły biec po torze kolejowym na przeciw nadjeżdżającego pociągu osobowego.  
Przyшло by do nie uniknionej katastrofy, gdy by nie szybka orientacja zwrotniczego, który zdołał pociąg zatrzymać i w ten sposób uniknąć katastrofy.

## Kto otrzyma nagrodę na konkursie sztuki dramatycznej

Katowice, 17 lutego.  
W dniu 15 lutego br. upłynął ostateczny termin nadsyłania prac na rozpisany przez Towarzystwo Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach konkurs na sztukę dramatyczną o dowolnym temacie. W konkursie wzięli udział autorzy z całej Polski. Ogółem nadesłano 137 prac.  
Obecnie członkowie sądu konkursowego, w skład którego wchodzi: wicewojewoda dr Tadeusz Saloni, dyr. Teatru Marian Sobanski, dr Julian Zagórowski, dr St. Papez, Wanda Sieniarska, dr Lutman, Jan Przybyła, dr Tadeusz Dobrowolski, Alfred Jesionowski, rozpoczynają czytanie nadesłanych prac celem wybrania bardziej wartościowych utworów, które zostaną przekazane do rozpatrzenia sądu konkursowemu zamiejscowemu w nast. składzie: pp. K. Czechowski (Kraków), dr Z. Nowakowski (Kraków), dr St. Wasylewski (Poznań), Zofia Kossak-Szczuczka (Warszawa).  
Ogłoszenia wyników konkursu należy się spodziewać z początkiem przyszłego sezonu teatralnego tj. we wrześniu. Nagroda za najlepszy utwór wynosi 4000 zł.

## Pół Śląskiej Straży Granicznej

(—) Według danych Śląskiej Straży Granicznej, w miesiącu styczniu b. r. funkcjonariusze straży przytzykali przemyt w 439 wypadkach, wartości ogólnej ponad 50 tysięcy złotych. Ponadto w 14 wypadkach udowodniono przemyt wartości 6000 zł.  
Z przemytem przytzymano 687 osób. Straży Skarbu powstałe wskutek ukroczenia należności celných wynoszą 86.000 zł.

## Gigantyczny udział hutnictwa w Targach Poznańskich

W ramach tegorocznych Targach Poznańskich bardzo poważny udział wzięło hutnictwo polskie. Poszczególne huty zaprezentowały swoją najnowszą produkcję zarówno na rynek krajowy jak i eksportową, podczas gdy Związek Hut pokazał główne kierunki przetwórczości i zakres ekspansji handlowej. Charakter pokazu będzie ściśle targowy, mając na celu pokaz przedmiotów wytwarzanych, a nie propagandę wykresową odpowiednią dla wydziałów stoiskach obecni będą eksperci, magocy udzielili wszelkich informacji specjalnych. Przemysł metalowy w roku bieżącym bieżący udział w Targach w znacznym większym jeszcze rozmiarach niż w roku ubiegłym.  
Przy tej okazji przypomnieć należy, że w roku ubiegłym w dziale metalowym brało udział 516 firm. W roku bieżącym dział ten wraśnie jeszcze ze względu na udział firm belgijskich, francuskich, niemieckich i szwajcarskich. (o).

(—) Połączenie kas miejskich.  
Magistrat Katowic z dniem 15 lutego połączył Kasę Miejską Kasę Podatkową z Główną Kasą Miejską. Od tego dnia Główna Kasa przy ul. Młyńskiej nr 4. I piętro przyjmie wplaty wszelkich dania komunalnych.  
(—) I wieczór dyskusyjny Instytutu Śląskiego.  
W środę 24 b.m. o godz. 19.30 odbędzie się II wieczór dyskusyjny Inst. Śl. Prof. Uniwersytetu lwowskiego dr Kazimierz Adykievicz 15-ten z najwybitniejszych współczesnych filozofów polskich, mówić będzie na temat „Etiologia i konwencjonalne w naukach”. Po wykładzie odbędzie się dyskusja. Zaproszenia na ten wieczór otrzymamy także można w sekretariacie Instytutu Śląskiego (Katowice, Francuska 12).

(—) Nowa para pociągów pasażerskich Katowice — Rybnik.  
Z ważnością od 15 lutego br. uruchomiono na razie na jednomiesieczny okres próbną nową parę pociągów pasażerskich na odcinku Katowice — Ligota — Gierałtowiec — Rybnik Pociągów kursować będą według nast. rozkładu jazdy: Pociąg nr. 1938 — Rybnik o dni 21.08, Paruszwowice o dni 21.10, Rzędzówka o dni 21.19, Szczyrzowice o dni 21.29, Kuzów o dni 21.37, Gierałtowiec o dni 21.46, Pruszwowice o dni 21.50, Makowice o dni 21.56, Pruszwowice o dni 22.10, Nowa Wieś o dni 22.16, Kochłowice o dni 22.22, Katowice Ligota przy 22.31. Powrotny pociąg nr 1911 — Katowice — Ligota o dni 3.50, Kochłowice o dni 4.00, Nowa Wieś o dni 4.06, Bieleszowice o dni 4.12, Makoszwowice o dni 4.18, Pruszwowice o dni 4.27, Gierałtowiec o dni 4.31, Kuzów o dni 4.40, Szczyrzowice o dni 4.48, Rzędzówka o dni 4.58, Paruszwowice o dni 5.00, Rybnik przyjad 5.11. Dalej kursowanie tych pociągów uzależnione jest od frekwencji, jaka stwierdzona zostanie w okresie próbnego ich kursowania.

(—) Koncert w Konserwatorium Muzycznym.  
Staniemem Tow. „Danilo Alghieri” w Katowicach odbędzie się w dniu 18 m. o godz. 20-ej (8-jej wieczorem) koncert w sal. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach przy czynnym współudziale wybitnych muzyków i artystów, jak prof. Brachociński, prof. Cetnera, p. Bielskiej i p. Glowackiego oraz orkiestry Kolejowego Przystanku Wojskowego w Katowicach (kierownictwo: prof. Leszczyński). Ceny biletów wynoszą 1—3 zł i są nabycia przy kasie przy wejściu na salę. Obligatoryjny program i doniosły cel koncertu, z którego czerpie dochód przeznaczony jest dla Towarzystwa filantropijnego „Caritas” uczasniającej nadzieje żywe go zainteresowania się szerszego ogółu społeczeństwa powyższym koncertem.

(—) Kolo L. O. P. r. zamieszlińskich i robotników magistratu miasta Katowic  
odbyło w środę, dnia 10 lutego br. walne zebranie pod przewodnictwem p. msp. Zofia Kofa liczy obecnie 517 członków. Bilans kasowy zamknięcia się kwota 2.851,85 zł z czego odprowadzono do Obwodku Miejskiego 2.741,35 zł. Po udziale w teniastupniacem zarządowni absolutorium, wybrano zarząd w następującym składzie: p. p. Podsiady (prezes), Jeleni Woźnicka, Reguła, Swoboda, Modrak, Dudziak, Mucha, Stanek, Kuszek, Handkezo. Po walnym zebraniu p. architekt Pawła wycłosił referat z dziedziny O. P. L.

## Szajka włamywaczy w potrzasku

Chorzów, 17 lutego.  
Policji chorzowskiej udało się w ostatnim czasie zlikwidować szajkę włamywaczy, dokonujących poważnych kradzieży kasowych oraz sklepowych na terenie Górnego Śląska.  
Jako głównego sprawcę przytzymano niejakiego Winieckiego Romana, pochodzącego z Bachowni (pow. Częstochowa), który od pół roku poszukiwany jest przez władze i ukrywał się w melinach na terenie Województwa Śląskiego. On sam przeprowadzał wywiady a po upatrzeniu odpowiednie „roboty” sprowadzał z pow. częstochowskiego swych spółników. Przy kradzieżach oraz odwożeniu skradzionych towarów Winiecki wraz ze swymi spółnikami posługiwali się takimiżkami odwożąc częściowo skradziony łup bezpośrednio po kradzieży do swych melin w pow. częstochowskim. Jako spółników oraz pomocników ujęto dotychczas prócz Winieckiego, Stefana Struskiego z Konradowa, Władysława Pale z Puszczywa, Leona Janickiego, Jana Szopieraja, Marcina Białego, Waentego Praskiego, Stefana Kucię i Gertrudę Kusową z Bytkowa. Ponadto ustalono nazwiska kilkudziesięciu paserów.  
Pomiędzy innymi udowodniono szajce kradzież ze składu M. gdańskiego w Lublińcu, u którego skradli 3 aparaty radiowe oraz większą ilość błuzetki wartości 3000 zł, nieulowaną kradzież kasową w biurach w spółdzielni „Barbara”, kradzież kasową w maszynię do pisania Brackiej, gdzie zabrał maszynę do pisania oraz przybory lekarskie wartości 1500 zł, kradzież aparatów telegraficznych ciska żelaza na szkodę Barańskiego Jana z Chorzowa III, które to aparaty potrzebne im były do dokonania dalszych kradzieży kasowych, kradzież kasową w Urzędzie Gminnym w Plekaczach Śląskich, gdzie już operowali aparatami telegraficznymi, kradzież ze składu firmy „Bata” w Chorzowie III, gdzie po wycieku krat skradli obuwie, pończochy i skarpetki wartości około 3000 zł oraz kradzież ze składu Konsum Pracowników Umysłowych w Chorzowie, gdzie skradli gotówkę oraz wyrobę tytoniową wartości około 700 zł.  
Wymienieni ponadto podejrzani są o dokonanie szeregu innych poważnych kradzieży w Katowicach i Chorzowie, co do których prowadzi się dalsze dochodzenia. Większą ilość skradzionych towarów zdołała policja u poszczególnych paserów odnieść: jak aparaty radiowe, maszynę do pisania, anteny worki trzewików i pończoch, wysyłkowych talerzówką zło do Konradowa, pow. Częstochowa i inne drobne przedmioty, pochodzące z kradzieży. Ponadto skwestrowano narzędzia do włamywania, aparaty telegrafowe, raki, szuflce, wytrychy, łomy, pilniki itp.





Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Kto lepszy — Pogoń czy Dąb?
Dzisiaj Śląskie derby hokejowe

Dzisiaj na Sztucznym Torze w Katowicach zostanie rozegrany o godz. 20.15 sensacyjny mecz hokejowy pomiędzy dwiema najlepszymi drużynami Śląska — Pogonią i Dębem.

W tych warunkach spotkanie Pogoń — Dąb należy traktować jako miejscowe derby. Obydwie drużyny przygotowują się do

tego meczu bardzo starannie i wystąpią w najlepszym składach jakimi dysponują.

W tym meczu bardzo starannie i wystąpią w najlepszym składach jakimi dysponują. Jeżeli chodzi o opinię obecnie panującą, to raczej należałoby oczekiwać zwycięstwa Pogoni.

Przed zimowymi mistrzostwami pływackimi Polski

W związku ze zbliżającymi się mistrzostwami amatorskich Polaków w pływaniu, P. Z. P. zwrócił się do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o przyznanie uczestnikom mistrzostw możliwie dużych zniżek kolejowych na przejazd do Lwowa.

Heldrich wystąpił z Klubu Pływackiego Siemianowice

Mistrz i rekordzista Polski w stylu klasycznym Ewald Heldrich pracuje od kilku miesięcy w Katowicach i wskazał na zamiar przenieść się do jednego z katowickich klubów pływackich.

Zawody bokserskie B. T. K. Budapeszt — Slavia Ruda odwołany

Jak się dowiadujemy, zapowiedziany na niedzielę 21 bm. mecz bokserski w Rudzie pomiędzy drużyną B. T. K. Budapeszt z Slavią najprawdopodobniej nie odbędzie się na skutek zakazu P. Z. B., który nie oddzielił drużyny węgierskiej zezwolenia na dalsze starty.

Rekord Nurmiego pobity po 12-tu latach

NOWY JORK. Na wielkich zimowych zawodach lekkoatletycznych w Bostonie osiągnięto szereg znakomych wyników. W skoku o tyczce Varoff osiągnął 4.39 m. Na dwie mile niemiecki Donald Lach pobit rekord światowy, ustanowiony przez Nurmiego przed 12 laty.

W górach nie ma odwilży

Odwilż, która wczoraj nad niezłamanie niemiłego kraju raptownie zapanowała, nie dosięga górskich okolic. W Beskidach Zachodnich, zwłaszcza na wyżej położonych zboczach, mamy nadal temperaturę mroźną, żną i kłopotliwą.

Czy Riesner przejdzie do Ruchu

Skrzydłowy Garbarni, Riesner, który obecnie przebywa na Śląsku, otrzymał ofertę od Śląska, z której nie zamierza skorzystać.

Zawody bokserskie

Policyjny K. S. Katowice — Wojskowy K. S. Wawel — Kraków

W sobotę 20 bm. o godz. 20-tej odbędą się w Chorzowie I w Katolickim Domu Ludowym przy ul. Wolności 47, zawody bokserskie pomiędzy Wojskowym K. S. Wawel z Krakowa oraz Policyjnym K. S. Katowice.

(zawodnicy Wawelu na pierwszym miejscu): Kwiatek — Kotas, Nowicki — Pawlica, Wnęć — Morawiec, Morawa II — Róźniński, Palas — Wiechula, Jodłowski — Kolonko, Morawa I — Kurka, Picinajdek — Rembalski.

Walczyć będą według kolejności wag,

Ceny miejsc bardzo przystępne: siedząca 1 złoty, stojąca 50 gr — tak, że każdy będzie mógł owe zawody zobaczyć.

Jeszcze kilka uwag o bołaczkach polskiego pływactwa na Śląsku

Niedawno na łamach naszego pisma napietnowaliśmy fakt, iż w zimowych mistrzostwach pływackich Śląska startowali prawie wyłącznie Niemcy i Żydzi.

Sluszną inicjatywę prezesa Okręgu w zupełności pokrzyżował czynny członek Wydziału Okręgu Pływackiego p. Noga, który na nasz artykuł nie znalazł innej odpowiedzi, jak zaatakowanie w sposób wysoce nieoljalny jednego z najbardziej ideowych i czynnych działaczy sportowych w Katowicach inż. Wolffa oraz niedawno zorganizowanej sekcji pływackiej KS. Dąb.

P. inż. Wolff znany jest z tego, że w swej działalności sportowej akcentował zawsze konieczność narodowego wychowania młodzieży sportowej.

Uważamy za konieczne odparcie niepożycanych ataków p. Noga: na sekcję pływacką KS. Dąb. Sekcja ta została niedawno zorganizowana przez grono młodych inżynierów i akademików — Polaków, którzy wobec bezradności st. tych klubów polskich postanowili zabrać się do roboty.

Poszłem zgłosił akces do Dębu jeden pływak z YMCA katowickiej, oraz jeden z I. K. P. S. w Siemianowicach. Nie ma natomiast w Dębnie żadnego pływaka z Giszowca.

Uważamy, że pierwszym obowiązkiem Śląskiego Okręgu Pływackiego w walce z reorganizacją polskiego pływactwa jest przeprowadzenie za wszelką cenę przyjęcia KS. Dąb do Polskiego Zw. Pływackiego.

Uważamy, że pierwszym obowiązkiem Śląskiego Okręgu Pływackiego w walce z reorganizacją polskiego pływactwa jest przeprowadzenie za wszelką cenę przyjęcia KS. Dąb do Polskiego Zw. Pływackiego.

Dla dobra wspólnej sprawy ustać muszą wszelkie intrzygi, a antagonizmy osobiste zejść muszą na dalszy plan.

Zapaśnicy Dębu zwyciężają Strzelca Nikiszowiec 21:0

Niestychany wybryk zawodnika

W ub. niedzielę odbyły się zawody o drugie mistrzostwo Śląska klasy B między KS. „Dąb” i KS. „Strzelec” w Nikiszowcu.

Walczyli następujące pary: Waga kogucia: Grajcarek Dąb zwyciężył w 6 minutach Stolarczyka, w wadze piórkowej zwyciężył Fojt Dąb w 9 minutach z Krupa, w wadze lekkiej w 8 minutach Gajda Dąb klął z Jasteruna na łopatkę, w wadze pół-średniej odbił Cierpka Dąb dalsze punkty swemu przeciwnikowi Binkowi, w wadze średniej zwyciężył Grychot Dąb w drugiej minucie Wojtyczkę, w wadze pół-ciężkiej Kluc-

ny Dąb klął swego przeciwnika Kołodziejczyka w 6 min. na łopatkę.

Przy stanie 18:0 dla KS. Dąb napadł zawodnik „Strzelec” Kołodziejczyk na sędziego zawodów p. Morcinka i spoliczkował go wobec widzów. Zawody zostały przerwane, wobec czego Dąb zwyciężył 21:0.

Oburzające wystąpienie Kołodziejczyka będzie rozpatrzone przez władze okręgowo Związku Atletycznego, które pociągnie tego zawodnika do odpowiedzialności.



Mistrz świata w skokach Norweg Birger Ruud — w dwóch fazach skoku.

KUREK OTRZYMAŁ ZWOLNIENIE Z RUCHU

B. bramkarz Ruchu, Kurek, otrzymał oświadczenie o zwolnieniu ze swego klubu. Przepuszczalne przesłanie się do jednego z klubów ligowych poza Śląskiem, prawdopodobnie do Warszawy.

TARŁOWSKI MA TRUDNOŚCI PASZPORTOWE

Tarłowski ma duże trudności w związku z projektowanym wyjazdem na Riviera. Mistrz Polski nie może na razie otrzymać paszportu ze względu na nie uregulowany stosunek do służby wojskowej.

TRENINGI BOKSERÓW POLIC. K. S. KATOWICE

Sekcja bokserska Policyjnego K. S. Katowice zawiadamia swych zawodników, że treningi odbywają się obecnie w środy i soboty od godz. 18 do 20 w dużej sali Domu Sportowego przy ul. Raciborskiej.

SIEDMIODNIOWY KURS NARCISARSKI MIEJSK. KOMITETU WF I PW

Miejski Komitet W. F. i P. W. Katowice organizuje drugi z rzędu 7-mio dniowy kurs narciarski dla początkujących w terminie od 21 lutego do 28 lutego br.

Koszt zamieszkania w pensjonacie z całodziennym utrzymaniem, wynosi 20 zł za cały kurs. Przejazd do Szczyrku i z powrotem 2,40 zł od osoby.

Kurs dostępny jest dla wszystkich tak stowarzyszonych jak i nie stowarzyszonych w wieku od 14 do 30 lat.

Uczestnicy (czki) nie posiadający (ce) nart i butów mogą korzystać w czasie trwania kursu bezpłatnie ze sprzętu Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. Katowice.

Zgłoszenia należy uskutecznić osobie w Miejskim Ośrodku W. F. Katowice, ul. Raciborska, najpóźniej do piątku dnia 19 lutego o godzinie 16-20.

W razie niezgłoszenia się co najmniej 15 uczestników (czek) kurs powyższy nie odbędzie się.

O. M. P. NÓWY BYTOM — K. H. WELNOWIEC 5:4 (2:1, 2:3, 1:0)

Zawody hokejowe tych drużyn odbyły się w niedzielę w Nowym Bytomiu i zakończyły się zwycięstwem drużyny O.M.P.

Nie wiedzie się nam w Chamonix

W poniedziałek w Chamonix odbył się slalom dla pań i panów o mistrzostwo świata. Efektowne te zawody, jak i wspaniała pogoda, która narezciznie się ustąpiła, zgromadzili w Chamonix tysiące turystów.

W slalomie panów startowało dwu zawodników polskich: Bronisław Czech i Jan Schindler, Polacy, jakkolwiek w czasie biegu dwukrotnie upadli, ukończyli jednak bieg. Trasa — jak oświadczyli nam nasi narciarze — była bardzo trudna. W pierwszym przedbiegu Bronisław Czech uzyskał 79,4 sek., a Schindler 76,2 sek. W drugim zjeździe czas Schindlera wynosił 84,2, a Bronisława Czecha 83,4 sek. Tytuł mistrza świata w slalomie zdobył

Francuz Emil Allais, który również zajął pierwsze miejsce w biegu zjazdowym. Francuz w ogólnej klasyfikacji kombinacji alpejskiej zajął oczywiście pierwsze miejsce.

Co do Polaków, uzyskali oni w slalomie 21 i 22 miejsce. Pierwszym z Polaków był Schindler, a drugim Czech. W ogólnej klasyfikacji kombinacji alpejskiej Czech zajął 18-te miejsce, a Schindler 19.

W slalomie dla pań pierwsze trzy miejsca zajęły Niemki, odnosząc w ten sposób dość nie zwykły triumf. Pierwszą była oczywiście bezkonkurencyjna mistrzyni olimpijska Christl Graf.

CHAMONIX. We wtorek rozegrany został w Chamonix bieg narciarski na 18 km. o mistrzostwo świata, otwarty i do kombinacji. Pierwsze miejsce w biegu zajął Norweg Lars Bergendahl w czasie 1:11:31,3 2) Jalkanen (Finlandia) 1:12:32, 3) Niemi (Finlandia) 1:13:48, 4) Hansson (Szwecja) 1:14:08.

W biegu do kombinacji pierwsze miejsce zajął Norweg Roen, który w klasyfikacji ogólnej biegu znalazł się na siódmym miejscu. Dotychczas ogłoszono klasyfikację 88 zawodników. Wśród nich nie ma jeszcze ani jednego zawodnika polskiego.

# RADIO KATOWICE

## Czwartek 18 lutego

**KATOWICE.** Godz. 6.00-7.30 Audycja poranna. 8.00-8.10 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Płyty. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Pogadanka. 13.00 Koncert żywcem. 13.15 Płyty. 13.58 i 15.00 Wiadomości gospodarcze. 13.15 „Orbis mowi”. 15.18 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Płyty. 16.30 Pogadanka dla dzieci starszych. 16.35 O brasku muzyczny. 17.00 Przepisy prawne a gospodarstwo domowe — edycja. 17.15 Muzyka programowa kompozytorów współczesnych. 17.50 „Książka i wieść”. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śnieżowy. 18.15 Wiadomości sportowe. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Muzyka lekka na fortepijano. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Organizmy Teatr Wyobraźni. 19.30 „Na swoja nutę”. 20.00 Pogadanka. 20.15 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja z cyklu „Słynni kompozytorzy polskich”. 22.00 Muzyka lekka. 22.30-23.00 Koncert muzyki lekkiej.

## AUDYCJE ZAGRANICZNE.

### Czwartek 18 lutego

Godz. 17.00 Berlin: Muzyka współczesna. Budapeszt 11: Koncert chóru ośmiennich. Londyn Reg.: Muzyka kameralna. 17.15 Rzym: Muzyka kameralna. 17.25 Wiedeń: Oratorium „Święty Łeopold”. 18.00 Biłogrod: Fiszli ludowe. Kolonia: Koncert ork. detej. Lublin: ...

# Wiadomości gospodarcze

## URZĘDOWA GEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

a dnia 16 lutego 1937 r.  
(Ceny transakcyjne podajemy w następującym.)  
Ceny rozumiemy się za 100 kg. w słotkach parzysty wagon Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonow.

Zyto 24.00 — Owies zbierany 22.50 — Jęczmień przełamany 25.00 — Mąka pszenna gat. 110 48-55 30.00 — Mąka żytnia gat. 1. 0-50 proc. 35.25-35.50 — Otręby żytnie przem. stand. 16.00-16.30 — Kuchy linia 26.70.

## NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIELDY PIENIĘŻNEJ

DEWIZY: Belgia 89.20-89.38-89.02. Berlin 212.20-212.78-211.94. Gdańsk 100.20-99.80. Amsterdam 289.20-289.00-288.80. Kopenhaga 116.80-115.51. Londyn 55.89-55.90-56.82. Nowy Jork 6.28-6.29-6.27. Nowy Jork kabeł 6.28 8/4-6.30-5.27,5. Oslo 130.10-130.48-130.77. Paryż 214.83-214.00-214.87. Praga 18.42-18.47-18.57. Sztokholm 133.65-133.88-133.22. Zurych 120.50-120.60-120.20. Wiedeń 99.30-98.80. Mediolan 27.88-27.96-27.78. Helinski 11.46-11.40. Montreal 5.29,5-5.27. — Tendencja niejednolita.

Koncert radiok. 18.10 Mor. Ostrawa: Operetka. 18.30 Lyon i Strauburg: Koncert ork. 19.00 Frankfurt: Audycja muzyczna. Lipsk: Opera „Carmen”. Mediolan: Muzyka rozrywkowa. 19.15 Sztokholm: Marsz wojskowy. 19.30 Wiedeń: Ilumineski muzyczne. 19.50 Monachium: Koncert ork. wojskowej. 20.00 Brno: Czeskie melodie operowe. 20.10 Budapeszt: Festiwal Straussa. Drottich, Frankfurt, Kopenhaga, Monachium, Sztuttgart i Wrocław: Koncert. 20.30 Biłogrod: Oratorium „Boże Narodzenie”. Londyn Reg.: Koncert wokalny. Sottens: Koncert ork. 20.45 Koszycy: Koncert ork. wojskowej. 21.00 Paryż: Koncert radiok. Radio Paris: Recital śpiewaczy. Rzym: Wiecej oper. 21.10 Poste Parisien: Koncert wokalny. 21.30 Strauburg: Koncert radiok. Wiedeń: Opera komedia. 21.45 Radio Paris: Muzyka kameralna. Tuliza: Muzyka rozrywkowa. 22.00 Londyn Reg.: Koncert radiokieristy. Mediolan: Koncert ork. 22.15 Lubiana: Koncert radiok. 22.20 Drottich: Solo na organach. 22.25 Wiedeń: Koncert muzyczny. 22.30 Budapeszt: Muzyka cygańska. Sztuttgart: Koncert rozrywkowy. 22.40 Poste Parisien: Muzyka cygańska. 22.45 Radio Paris: Operetka. 23.15 Tuliza: Operetka Straussa „Czar walec”. 23.20 Koncert radiok. 24.00 Frankfurt: Opera „Lucja z Lammermooru”.

FABRYKI WARTOSCIOWE: 3 proc. poś. inwesty. pierwsza 61.50 serie 83, druga 65.50, serie 85.50 5 proc. konwersyjna 51. 5 proc. kolejowa 52.25. 6 proc. dolarowa 53. 4 proc. dolarowa 48. Stabilizacyjna 46 kupon 16.929. Konsolidacyjna 51.75-50-49.95 ost. setki — 49.75 drobne. 4,5 zlemania seria 5 49.50, 4,5 warszawskie 51. 5 Warszawy waga 55-55.75 ost. drobny, 6 obl. Warszawy 1928 roku 6 em. 62,5. — Dla pożyczek i dla listów — alaba.

WALUTY: Belgii belg. 89.38-88.55. Dolar amerykański 528 3/4-528 1/4. Dół i kanadyjski 528,5-526. Florensy hol. 289.90-289.20. Franki fran. 24.68-24.56. Szwejc. francuski 120.80-120.00. Funtów ang. 25.86-25.80. Guldeny gdańskie 100.20-99.80. Korony czeskie 16.30-15.90, duńskie 115.89-115.05. norweskie 130.38-129.46, szwedzkie 133.88-133.50. Liry włoskie 24.00-23.40. Marki niemieckie 11.40-10.40, niemieckie 121-120. Syngling austriackie 95-93.50. Marki niemieckie srebrne 133-129.

## NOTOWANIA GIELDY METALI

LONDYN, 15. 2. . Notowania metali w £ za T: miedź — tendencja mocna; Standard per kasa 57 7/8-55 15/16; 3-mies. 55 15/16-56; Sott. 57 7/8; elektrolizowana 61-61,5; Best Selected 60 1/4-61,5; Strong Sheets 89; Elektrolizowana 61,5; cyna — tendencja mocna; Standard per kasa 225,5-223,3; 3-mies. 225,5-223,3; Sott. 224,5; Naska obroty pteofic. 231,5; Straita obroty nieof. 229,5.

229,5; ołów — tendencja stała; zagran. dostawa naty. miedziowa 27, nieofic. 28 15/16-27 1/16; termin. 27, nieofic. Sott. 27; cynk — tendencja niejednolita; zwykły dostawa natych. 23 11/16, nieof. 23 5/8-23 3/4; termin. 23 15/16, nieofic. 23 7/8-23 15/16; Sott. 23 3/4; aluminium krajowe 100; zagran. 100; autymum rogatus 67-67,5; chłodzi 68-67; ród bez notowań; wolframu 35,5-36; kiel kraj. 180-185; zagran. 180-185; biała biela 20-20 3/4; srebro; miedzi 21; surowca odlewa. Cetera nr 3 bez notowań.

## Premie od wywozu węgla z Anglii.

Rząd brytyjski zamierza ustanowić premie eksportowe dla węgla krajowego, a do celów porównania produkcję brytyjską i przyjeżdżającą z zagranicy między innymi do węgla krajowego. Rokowania rządu z przedstawicielami przemysłu węgla w toku.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. w styczniu

W miesiącu styczniu br. wkłady oszczędnościowe w P. K. O., jak również liczba oszczędzających, wykazują znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o 21 11.427.940, oszczędzających na dzień 31. stycznia 1937 r. sumę 2 674.977.100. Jednocześnie z wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W grudniu stycznia br. P. O. K. posiadało 53.445 nowych książeczek oszczędnościowych, ogółem na dzień 31 stycznia 1937 r. ogólną ilość 2.232.325 czynnych książeczek.

## Kalendarzyk zebrań

**Niedziela 21 lutego.**  
KATOWICE-BRYNÓW. Ważne zebranie grupy Złoty Kowal powstańców śląskich o godzinie 10 r. no w Zespole P. Rychonka.

## Nieruchomość w Katowicach do sprzedania

położona w centrum południowej dzielnicy Katowic, składająca się z frontowego domu mieszkalnego, wewnętrznego oraz tylnego nowoczesnego gmachu fabrycznego żel-betonowego, z biurami, garażami, czynną instalacją wodociągowo-kanalizacyjną, elektryczną gazową i telefonizacją.

Gmach fabryczny posiada jasne i przestrzenne hale nadające się również na biura.

Korespondencje należy skierować do Admin. „Polski Zachodniel” sub „2502”. (7063)

## PENSONAT „Śląszaczka” K. Mężczyńskiej WISŁA

5 minut od przystanku Dziećochina Telefon Nr 66

Otwarty przez cały rok Ceny przystępne.



Podpalony w czasie biegu przez bandytów chińskich ekspres, w którego płomieniach zginęło około 100 osób.

## RESTAURACJA „CARLTON” Katowice, ul. Pierackiego tel. 300-87

W środę, dnia 17 lutego 1937 r. doroczne **ŚWINIOPICIE**

Książki poza dom Jednocześnie poleca się P. T. Publiczności klubie ni warszawską orkiestrę zapoznaną bulet. Obie bryze pielęgnują. napoje. Piwo w syfonach i dziankach poza dom.

## Urząd Gminy w Przyszołowcach ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji sanitarnej i elektrycznej w budynku rowel szkół i w powiatowej w Przyszołowcach

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 lutego 1937 roku o godzinie 13 w Urzędzie Gminnym w Przyszołowcach

Podkładki ofertowe można nabyć w Urzędzie Gminnym w Przyszołowcach, gdzie również ożladac można plany, warunki przetargu itd.

NACZELNIK GMINY: (—) Wilczek. (7060)

## Przetarg

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wentylacji kanalizacji i wodociągów w budynku urzędu pocztowego Odwina i budynku mieszkalnym Odwina — Grabówek, odbędzie się dnia 3 marca 1937 r. godz. 12 w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy. (6587)

## WOLNE POSADY

Poszukiwany jest technik budowlany - drogowy, obeznanym wszechstronnie z pracami budownictwa i budowy dróg Posada do obsługa natychmiast. Przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo maia Ślązacy. Złożenia wraz z opisami świadectw, zyciorysem i podaniem warunków żądanych, wraz z oświadczeniem o prawdziwości danych, kierować do Adm P. Z pod „Urząd gminny” (7059)

## Między Urzędem gminnym w Strumieniu pow. Bielski, ogłasza Konkurs

na wydzierżawienie Gospody gminnej z terminem wniesienia ofert do dnia 1 marca 1937 roku godz 11-ka.

Blizsze warunki dzierżawy można przegladac w Urzędzie gminnym w wzdziach urzędowych. (7054)

BURMISTRZ: Franciszek Puschn.

## SPRZEDAŻE

Interes kolonialny wraz z mieszkaniem w najlepszym położeniu w Rudzie Śląskiej z powodu obcicia innego interesu od zaraz do sprzedania. Złożenia do Administracji Polskiej Zachodniel pod „150a”. (7001)

## POSAD POSZUKUJA

Szofer sumienny poszukuje zajęcia. Oferty do P. Z. pod A. K. (7049)

## UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Bedzin, Maclura Kazimierz (7065)

## Mieszkania

2 lub 3 pokojowego w Katowicach poszukuję.

Oferty z podaniem warunków kierować należy do Adm. „P. Z.” pod „K3”. 1515K

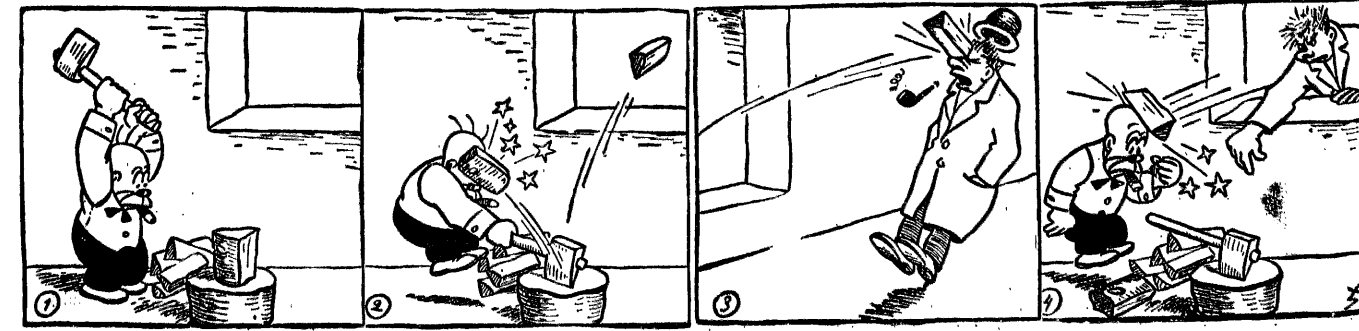
## INTERESA HANDLOWE

FABRYKE LODU i chłodnie w Nowym Bytomiu wydzierżawił od 1-go marca br. luta „Pokój” Blizszych informacji udziela wydział budowlany hutw „Poki” w Nowym Bytomiu. Oferty składać należy tamże, nabyć żniel do dnia 22 lutego 1937 roku. (6592)

## MIESZKANIA

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia w Świętochłowicach. Władomosci: 704. Wolności 36 m. 2. (7064)

# Złośliwe figle rąbanego drzewa



Uchodzący za ubogiego, który nie ma pieniędzy, aby kupić sobie nowych butów, w końcu odkrył, że jego buty są zrobione z kory drzewa. Wtedy on odkrył, że jego buty są zrobione z kory drzewa. Wtedy on odkrył, że jego buty są zrobione z kory drzewa.